Nr. 155. Piątek 10 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wycho'zi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie **1 zł.**

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Kilkoletnia walka chińsko-francuska nie mogła się snać obejść bez krwawego epilogu. Nieprzyjacielskie wystąpienie załogi w stolicy anamickiej świadczy najpierw o wrogiem usposobieniu partyi rządzącej mandarynów, pod której przewodnictwem wojska anamickie zaatakowały Francuzów, a powtóre o fakcie, który jest dość oczywisty, że potęga francuska nie zdołała dotychczas zaimponować w Anamie. Wprawdzie atak został odparty, doniesiono nawet o stosunkowo świetnem zwycięztwie odniesionem przez garstkę Francuzów nad 30.000 wojsk anamickich, ale nasuwa się pytanie, czy wypadek ten nie jest początkiem całego szeregu walk ponowionych, zamiast być aktem ostatnim niefortunnej wyprawy. Gdzie tak jak w ogóle na Wschodzie nie przywiązują wartości do życia ludzkiego, tam prawdopodobnem jest przypuszczenie, że usiłowania podobne bez względu na porażki i niepowodzenia mogą być ciągle ponawiane. Stan podobny nie zabezpieczałby Francyi spokojnego posiadania i mógłby nawet szkodliwie wpłynąć na zorganizowanie normalnych stosunków w Tonkinie. O ile wiadomo z rozpraw ostatnich w Izbie francuskiej, położenia tego nie chciano zrozumieć. Jeden tylko biskup Freppel starał się zwrócić na fakt ten uwagę, lecz minister spraw zagranicznych przedstawił stan rzeczy w zupełnie innem świetle. Na zapytanie biskupa, czy Francya bez udziału Chin wykonywać ma prawa zwierzchnicze nad Anamem, odpowiedział wprawdzie minister potwierdzająco, pominął wszakże zupełnie dalszą a ważniejszą kwestyę, czy wobec zmienionego ostatniemi wypadkami położenia, nie należałoby odpowiednio zmienić warunków ugody z lennikiem Francyi w Anamie. Jeżeli radykalni członkowie Izby chcieli pominąć tę ważną kwestyę milczeniem, a raczej zabić ją wrzawą i hałasem, dziwić się temu nie można, bo jak wiadomo ze sprawozdania, najgłośniejszemu, radykalnemu żywiołowi szło tylko o to, ażeby wywrzeć swoją zemstę na poprzednim gabinecie. Większe obudza zdziwienie okoliczność, że nawet rozważniejsi i chłodniej na rzeczy patrzący deputowani nie zwrócili baczniejszej na tę sprawę uwagi. Kiedy bowiem skrajnym radykałom szło tylko o zemstę, a następnie o uzyskanie broni przy wyborach wobec warstw nieoświeconych, i kiedy podnoszono wrzawę o niepowrotną już przeszłość, jeden tylko, jakeśmy już zaznaczyli, dostojnik Kościoła, nasuwał myśl polityczną o przyszłości. Czy minister spraw zagranicznych obawiał się większego rozdrażnienia, czy zbyt zaufał naprawdę zapewnieniom naczelnego obecnie wodza, generała de Courcy, trudno przesądzać, ale faktem jest, że pominął odpowiednią chwilę dla powzięcia jasnej i stanowczej uchwały, co Francya ma uczynić, jeżeli wypadki podobne, jak w Hue, powtarzać się zaczną. Z doświadczeń poprzednich wiedzą wszakże dzisiejsi ministrowie republiki, że walki epizodyczne, które krajowców nic nie kosztują, narażają Francyę na ogromne koszta, i że nawet najszczęśliwszy wynik walk takich nie prowadzi do celu, pomimo to jednak, pod wrażeniem wieści o zwycięztwie, spuszczono z oka przyszłość. Nadmienić nadto wypada, że każde ponowne starcie, choćby nie narażało zwierzchnictwa Francyi w Anamie, wyzyskane będzie zawsze przez radykałów i dotkliwem echem odbije się tak w Izbie francuskiej, jak i przy wyborach, chyba, że sprawdzi się w całej pełni zapewnienie generała Courcy, iż wszelkie obawy nadal są płonne. Ale któż za to ręczyć może?

Sprawy krajowe

(*Statystyka małżeństw.*)

(Ciąg dalszy.)

Co do cyfr absolutnych ludności żeńskiej, to Galicya na 3,024.312 swej ludności żeńskiej, ma kobiet w wieku niezdolnym do zawierania małżeństw (do lat 14): 1,074.203; zdolnych zaś do zamążpójścia (t. j. od lat 15 w górę): 1,950.109. Między temi ostatniemi było: stanu wolnego, wdów i separowanych 853.967, zaś zamężnych 1,096.142.

Czechy, na 2,882 887 swej ludności żeńskiej, mają 903.172 osób kategoryi pierwszej, zaś 1,979.715 osób drugiej kategoryi. Między temi ostatniemi kobiet stanu wolnego, wdów, separowanych 958.999, zamężnych 1,020.716.

Austrya niższa, na 1,179.510 ludności żeńskiej, liczy osób kategoryi pierwszej 323.207, drugiej 856.302; między temi ostatniemi, wolnych, wdów i separowanych 474.583, zamężnych 381.720.

Kraina, na 251 427 ludności żeńskiej, wykazuje osób kategoryi pierwszej 75 021, drugiej 176 406; między temi ostntniemi: 99.857 wolnych, wdów i separowanych, 76.549 zamężnych.

Dalmacya, na 236.470 ludności żeńskiej, ma w pierwszej kategoryi 72.790 osób, w drugiej 163 680, z tych ostatnich kobiety wolne, wdowy i separowane przedstawiają cyfrę 77.418, mężatki 86.262.

Salzburg, na 82.790 swej ludności żeńskiej, liczy osób kategoryi pierwszej 21.379, drugiej 61.411, z tych ostatnich jest 40 175 kobiet wolnych, wdów i separowanych, zaś 21.236 mężatek.

Wreszcie Vorarlberg na 55.098 swojej ludności żeńskiej, wykazuje 14.957 osób w pierwszej kategoryi, w drugiej 40.141. Między temi ostatniemi, stanowią kobiety wolne, wdowy i separowane cyfrę 25.299, zamężne cyfrę 14 842.

Przytoczyliśmy w powyższych cyfrach absolutnych, umyślnie daty z kilku innych krajów Monarchii prócz Galicyi. Okazuje się z nich bowiem, jak różnym jest w pojedynczych prowincyach skład ludności. Tak n. p. Galicya, Czechy, a podobnie Kraina i Dalmacya, wykazują stosunkowo większe cyfry ludności małoletniej, w wieku niezdolnym do zawierania **małżeństw,**

SEN TAJEMNICZY

(NIE-BAJKA)

(Dokończenie.)

Od pewnego wszakże czasu, zaniechano już tych rozlicznych komentarzy i opowieści, a poczciwi obywatele miasteczka zostawili w spokoju Fryca i dziwną senność jego. On sam tylko myślał o niej i trapił się nią widocznie. Byłem jego prawdziwym przyjacielem; czułem, że myśl ta zatruwa mu życie. Wstrzymywałem się wszakże od wszelkich indagacyi, zapytań, wiedząc, iż nie był usposobionym do przerwania milczenia w tej mierze. Oczekiwałem jakiejś odpowiedniej po temu okoliczności, i ta się w istocie nadarzyła niebawem. Pod koniec czerwca, pamiętam, lat temu parę zaledwo, Fryc mój począł okazywać się bardziej niespokojnym i fantastycznym, niż zwykle. Od czasu do czasu wyrywały mu się z ust wykrzyki, nie mające z pozoru nic wspólnego z przedmiotem naszej rozmowy, ani ze znanemi okolicznościami jego życia. Użalał się, naprz. głośno na niesprawiedliwość ludzi, na surowość ustaw, na nieszczęsny los swój, a gdy zdumiony tem, pytałem, co znaczy to wszystko, odpowiadał mi z wymuszonym uśmiechem, że słowa jego nie miały sensu, a były tylko frazesami bez znaczenia i t. p. Nakoniec dnia 26 czerwca, zrana — data fatalna, której nie zapomnę nigdy — właśnie w chwili, gdy po długiej przechadzce, mieliśmy się rozstać i rozejść, on zawołał nagle:

„A więc rzecz postanowiona; umrę powieszony!"

Nie mogłem już powstrzymać się tym razem, a ująwszy go za rękę, rzekłem mu tonem przyjacielskiej rozwagi:

— Mój drogi panie, jesteś chorym, i powinieneś się leczyć..

Biedak popatrzył na mnie z wyrazem głębokiego smutku i pomięszania, potem ujął mnie pod ramię i zawiodłszy pod bliskie drzewo, usadowił tam, a sam przy mnie zająwszy miejsce, tak się mniej więcej odezwał:

— Wiesz o tem, drogi przyjacielu, jaka mnie trapi choroba, wiesz, iż doświadczam snu w rodzaju letargu. Ale nie wiesz tego, co przebywam w śnie tym, jakie utrapienie dziwne a straszne spotyka duszę moją w czasie tego przymusowego spoczynku ciała, tak przeciwnego prawom natury.

Wszystkie noce moje zaprzątnięte są snem czy marzeniem szczególnem, które z fatalną ścisłością wiąże się z marzeniem uprzedniem i następującem. Sny te, — a chciałby Bóg, aby to były sny tylko, — następują po sobie kolejno i wiążą się w całość tak pełną, jakby wypadki zwyczajnej egzystencyi. W ten sposób żyję jakby podwójnie, mam byt dwoisty: jeden tu z wami, z tobą i wspólnymi przyjaciółmi, drugi gdzieś daleko, z ludźmi, których nie znam wprawdzie, ale z którymi tak mówię i obcuję, jak z wami. Wszystkie chwile, wszystkie czynności, które zapełniają godziny mojego snu nieprzepartego, mniej są, zdaje się, w gruncie rzeczywiste od tych, jakie zaprzątają resztę dnia pośród was spędzonego; a jednak, gdy zasnę, gdy żyję i działam tam, byt mój tutejszy z wami wydaje mi się raczej snem i marzeniem. Oto jest cała prawda, nie jestem zgoła waryatem, zapewniam cię; ja nie śpię tu, jak nie śpię tam, lecz żyję niejako w obu miejscach, pędzę egzystencyę dwoistą, i to jest co udręcza mnie, stanowiąc niewymowną torturę....

Tu Fryc zatrzymał się nagle, jakby niepewny, czy ma przeciągać dalej swoje zwierzenie; lecz po chwili dodał:

— Przyjacielu, obyż przynajmniej w dwóch tych współczesnych i paralelnych żywotach, jakie pędzić jestem zmuszony; dusza moja zawsze jedna i taż sama, o tychże i jednakich usposobieniach i instynktach była! Lecz, niestety, rzecz się ma zgoła inaczej, a jakże różnym jestem tam od tego, jakim się okazuję tu, pomiędzy wami! To straszne!

Mówiąc tak, spuścił głowę, jakby przejęty zawstydzeniem lub wyrzutem sumienia.

— Tu jestem lubiony i szacowany przez wszystkich, podczas gdy tam... Natura, która tu mnie opatrzyła hojnie, tam jakby przeklęła i wyrodziła. Tu jestem przeciwny wszelkiemu gwałtowi, miłośnikiem pokoju, mam odrazę do krwi przelewu. Tam przeciwnie, nie dość, że znajduję się w odmiennych ukształcenia i pozycyi warunkach, lecz nadto mam złe nałogi, instynkta brutalne; jestem okrutny i podły, uciskam słabszych, poniżam się przed możniejszymi, nie mam litości, ni serca....

Głos Fryca drżał, oczy zachodziły łzami, a ja, wahając się pomiędzy niedowierzaniem a litością, rzekłem mu, ściskając dłoń jego:

— Mów, mów przyjacielu, powiedz mi wszystko; pragnę w tej chwili poznać do głębi szaleństwo twoje, dzieląc niejako tę opłakaną hallucynacyę. Pomyślimy potem o stosownych środkach ratunku. Tymczasem powiedz mi, w jakiej części świata odbywa się ten drugi twój żywot, i jakie nosisz imię w owych dalekich stronach?

— Zwę się tam — odrzekł Fryc — Wilhelm Parker, a obywatelem jestem Melbournu w Australii. Dusza moja, zaledwo zasnę z wieczora, ulatuje tam, ku antypodom. Podczas gdy zachodzi tu słońce, ona opuszcza ciało Fryca, które pozostaje martwem, bez życia, a wciela się w egzystencyę Parkera, gdy słońce wstaje właśnie w owej części świata. I rozpoczyna się wtedy nędzny mój żywot włóczęgi, oszusta, łotra. Wchodzę w najgorsze towarzystwa, stając się owszem występniejszym od innych: ręka często chwyta się morderczego noża, policya mnie poszukuje, a ja chronić się i ukrywać muszę. Lecz obecnie dopełniłem już miary, stałem się winnym nowej zbrodni: zamordowałem osobę, której należały się odemnie raczej szacunek i opieka. Proces mój już odbyty, skazany zostałem na śmierć, a jutro, to jest tej nocy, powieszonym zostanę!

— To dobrze, doskonale! — zawołałem z uśmiechem — gdy nas wyzwoli sprawiedliwość od tego nędznego Parkera, natenczas i ty, drogi Frycu, poczujesz się lepiej, i pozostaniesz na zawsze pomiędzy nami, — nieprawdaż?...

— Mylisz się — odrzekł Fryc z wyrazem głębokiego smutku umrzemy obydwaj, ja i Parker, bo choć dwa są ciała, lecz dusza nasza jedną jest. Czyż sądzisz, że Parker żyłby jeszcze, gdyby Fryc nie wiedział o tem, że w życiu czy śmierci, egzystencye nasze są nierozdzielne? Czyż zawahałbym się na chwilę, gdyby to było w mojej mocy zniszczyć ów byt złowrogi i odrzucić go, jak owe złe oko, czy rękę gor-

gdy przeciwnie kraje alpejskie, jak Tyrol i Vorarlberg, mają znowu stosunkowo większe kontyngenty ludności w wieku zdolnym do małżeństw. Skład taki różnorodny ludności, wywiera potem wpływ na cyfry zawartych małżeństw.

Stosunek ludności zdolnej do niezdolnej do zawierania małżeństw, okaże się jednak jeszcze lepiej z cyfr następujących: Na każde 1.000 mieszkańców płci męskiej, przypada (wedle spisu z r. 1880) w Galicyi 425·43 osób nieletnich w wieku niezdolnym do małżeństw, 574 57 w wieku zdolnym do małżeństw; na każde zaś 1.000 osób męskich zdolnych do zawierania małżeństw, przypada 351·84 osób wolnych, owdowiałych i separowanych, a 648·16 żonatych.

Czechy wykazują na każde tysiąc mieszkańców męskich: 391·45 osób w wieku niezdolnym, a 608·55 w wieku zdolnym do małżeństw; na każde zaś 1.000 osób tej ostatniej kategoryi: 376·96 wolnych, wdowców i separowanych, 623·04 żonatych.

Karyntya zaś n. p. posiada na każde 1.000 ludności męskiej 343·77 osób w wieku niezdolnym, a 656.23 w wieku zdolnym do małżeństwa, na każde natomiast 1.000 osób tej ostatniej kategoryi 650 61 wolnych, wdowców, separowanych, a 349·39 żonatych.

Podobnie Salzburg, na każde 1.000 mieszkańców męskich, ma 312·29 w wieku niezdolnym, 687·71 w wieku zdolnym do małżeństw; na każde zaś 1.000 osób tej ostatniej kategoryi 616·85 wolnych, wdowców, separowanych, a 383·15 żonatych.

W ludności męskiej więc, okazują jak widzimy, Karyntya i Salzburg, (a podobnie i inne kraje alpejskie Monarchii, z których dat dla nierozwlekania rzeczy nie przytaczamy), silną przewagę cyfry całej ludności w wieku zdolnym do małżeństw, nad liczbą osób w takimże wieku a już żonatych. Przeciwnie w krajach słowiańskich Monarchii a zwłaszcza w Galicyi, przeważa liczba osób żonatych...

W płci żeńskiej, też same stosunki przedstawiają się następująco: Na każde 1.000 ludności żeńskiej jest w Galicyi 355·19 kobiet w wieku nie zdolnym, 644·81 w wieku zdolnym do małżeństw, na każde zaś 1.000 tych ostatnich: 437 91 wolnych, wdów i separowanych a 562·09 zamężnych.

Czechy mają na każde 1000 ludności żeńskiej 313 29 kobiet w wieku niezdolnym, 686·71 w wieku zdolnym do małżeństwa; na każde zaś 1000 tych ostatnich: 484 41 wolnych, wdów i separowanych a 515·59 zamężnych.

Natomiast Karyntya wykazuje na każdej 1000 ludności żeńskiej, 270·96 osób w wieku niezdolnym,729.04 w wieku zdolnym do małżeństw; na każde 1000 zaś tych ostatnich, przypada 700·58 kobiet wolnych, wdów, separowanych, a 299·41 zamężnych. Podobnie Salcburg ma na każde 1000 ludności żeńskiej: 258·23 osób w wieku niezdolnym, 741·77 w wieku zdolnym do małżeństw; na każde zaś 1000 tych ostatnich przypada 654·20 kobiet wolnych, wdów, separowanych a 345·86 zamężnych.

Jak widzimy więc i w płci żeńskiej przeważa w krajach alpejskich liczba osób wolnych względnie niezamężnych, w Galicyi zaś, jak i w innych krajach słowiańskich Monarchii liczba kobiet zamężnych.

Jakkolwiek porównywanie cyfr powyższych do ludności męskiej się odnoszących, z cyframi, tyczącemi się ludności żeńskiej, nie jest właściwie dopuszczalnem, gdyż cyfry ostatnie muszą być już wyższemi z tego względu, iż dolicza się przy nich do „wieku zdolnego do małżeństw“ lata 15—18; z tem wszystkiem, już z samego przejrzenia wszystkich dat tych widocznem jest, iż w krajach słowiańskich północnych Monarchii, a więc i w Galicyi, przeważa liczba kobiet w wieku zdolnym do zamążpójścia, a wolnych, nad wolnymi mężczyznami w takimże wieku. Przeciwnie ma się rzecz w innych krajach Cislitawii, mianowicie w Gorycyi, Dalmacyi a zwłaszcza Styryi. (C. d. n.)

w. t.

SPRAWY MONARCHII

(*Reskrypt p. Ministra wyznań i oświaty do władz krajowych.*)

P. Minister wyznań i oświaty, jak donosi *Polit. Corr.*, przesłał następujący reskrypt do wszystkich władz krajowych:

Przy ostatnich wyborach do Rady państwa wyszło na jaw, iż nauczyciele takich szkół, których uczniowie mają być nietylko kształceni lecz i wychowywani, brali w sposób zbyt widoczny udział w agitacyi stronnictw, bądź to pozyskując głosy, bądź występując w charakterze przewódców politycznych. Nie mogę w żadnym razie pochwalić podobnego postępowania, wychodzącego po za granice powołania, w którem przykład tak potężnie oddziaływa na młodzież, ani też zaaprobować udziału w ruchu, wywierającego wpływ szkodliwy na cichą działalność szkoły. Zadanie bowiem szkoły, polegające na tem, aby mogły być jej ze spokojem powierzone dzieci wszystkich stronnictw i każdej narodowości, utraciłoby swoje znaczenie, gdyby ci, którzy są powołani rozwijać bezstronnie sposób myślenia dorastającego pokolenia, o to przez zajmowanie go sprawami naukowemi, sami rzucali się w wir walki partyjnej i tym sposobem dawali powód do kwestyonowania ich bezstronności w rzeczach partyjnych i narodowościowych. Chociaż daleki jestem od tego, abym chciał od kogokolwiek wymagać, iżby przy wykonywaniu prawa, przysługującego mu jako obywatelowi państwa, ograniczał własną legalną swobodę, to przecież mogę spodziewać się, iż nauczyciele pomienionej kategoryi, przy wykonywaniu podobnego prawa, zechcą z właściwym taktem unikać wszystkiego, coby mogło zachwiać ich powagę, przywiązanie i zaufanie, choćby tylko części poruczonej im młodzieży i wprowadzić ich w kolizyę z wysokiemi obowiązkami. Wzywam przeto szkolne władze krajowe, aby zarządziły co potrzeba, celem zawiadomienia o wyrażonem tutaj oczekiwaniu personal nauczycielski szkół średnich i zakładów, należących do zakresu szkół ludowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

(Komisya dla reorganizacyi banku polskiego. — Przepisy o mianowaniu nauczycieli i nauczycielek szkół elementarnych w Królestwie Polskiem. — Rozszerzenie fortecy dęblińskiej, — Reforma urzędów pocztowych i telegraficznych).

Komisya wyznaczona przez ministra skarbu do czynności przygotowawczych mających na celu reorganizacyę banku polskiego na kantor banku państwa, składa się z rz. radcy stanu Żukowskiego, pomocnika zarządzającego bankiem państwa; Iwaszczenki, dyrektora wydziału w banku państwa i barona Driesena, zarządzającego oddziałem banku państwa w Tule. Komisya ta już rozpoczęła swoje czynności, według instrukcyi, którą w obszernem streszczeniu podaliśmy przed kilkoma dniami. Czynności te, jak słychać, ukończone będą dopiero z początkiem przyszłego tygodnia.

Przepisy, dotyczące mianowania nauczycieli i nauczycielek szkół elementarnych w Królestwie Polskiem oraz języka wykładowego dla tych szkół, przeprowadzają według relacyi *St. Pet. Wied.*, następujące zasady: Nauczyciele szkół elementarnych miejskich i wiejskich mianowani są bezpośrednio przez naczelników dyrekcyj naukowych, a wybierani być mają przedewszystkiem z pośród wychowańców seminaryów nauczycielskich i dopiero w razie braku takich kandydatów, z osób, posiadających świadectwa dające im prawo nauczania elementarnego. Nauczycielki mianowane będą tą samą drogą z pośród kandydatek, posiadających patenta nauczycielek elementarnych, w razie zaś braku, z pośród osób, które zdadzą odpowiedni egzamin przed władzą dyrekcyi naukowej. Językiem wykładowym szkół elementarnych jest rossyjski, wykład zaś religii i języka rodzinnego uczniów ma się odbywać w języku polskim. Wynikające co do wyboru języka wykładowego dla dwóch ostatnich przedmiotów wątpliwości rozstrzygać będzie kurator okręgu, w porozumieniu z generał-gubernatorem warszawskim.

Twierdza Dęblin (Iwangrod) coraz bardziej powiększa się i rozszerza. Oprócz pobudowanych w roku zeszłym nowych fortów i zaprowadzenia rozmaitych ulepszeń, obecnie, jak donosi *Gaz. Lub.*, powzięto zamiar powiększyć liczbę budynków w samej twierdzy. Mianowicie mają być wzniesione: trzy odpowiednie gmachy na pomieszczenie części składowych mostu zwodzonego, budynek na pomieszczenie dodatkowych warsztatów inżynieryi, kuźnia forteczna, spichrz na skład prowiantów, stajnie dodatkowe dla koni artyleryi fortecznej, drewniany dom na mieszkania dla pracujących w warsztatach inżynierskich. Koszta budowy pomienionych gmachów wynoszą 50.000 rubli, a roboty około ich wzniesienia prowadzić będzie przedsiębiorca prywatny.

Dzienniki potwierdzają pogłoskę, iż zarządy pocztowe i telegraficzne w Królestwie Polskiem ulegną nowej reformie Zamiast dotychczasowych czterech zarządów pocztowych, mają powstać dwa okręgi pocztowo-telegraficzne: warszawski i lubelski.

(W sprawie rossyjsko-polskich wychodźców.)

Z Berlina piszą do jednego z dzienników wiedeńskich: *Nordd. Allgem. Zeitung* widziała się ponownie zniewoloną wziąć w obronę władze administracyjne przed zarzutem, jakoby wobec rossyjsko-polskich wychodźców nie postępowały z taką surowością, jak to było i jest w intencyi decydujących kół berlińskich. Organ kanclerski zapowiedział nawet, iż już w najbliższej przyszłości należy spodziewać się „dalszych zarządzeń dla energicznego i konsekwentnego wykonania rozporządzenia ministeryalnego“. Organ ten nie powiedział nam właściwie nic nowego. Odkąd w ministerstwie zapadła uchwała wydalenia tysięcy Polaków, należało uważać jako rzecz nieodwołalną, iż rząd pruski nie ścierpi w swoich granicach ani jednego takiego polsko-rossyjskiego wychodźcy, który niebyłby w stanie wykazać się dokumentem naturalizacyi. Część drobna wychodźców była tyle przezorną, iż postarała się bądź o obywatelstwo pruskie, bądź o naturalizacyę w jednem z państw, należących do związku niemieckiego, i przeciw tym rząd nie może, ku wielkiemu swojemu zmartwieniu, nic zdziałać. Proskrybowanych podzielono na dwie wielkie kategorye, aby tem łatwiej z nimi się uporać. Przedewszystkiem cała surowość rozporządzenia ministeryalnego dotyka tych, którzy nie są w możności wykazać się pruską kartą pobytu. Władzom obojętną jest rzeczą, czy wychodźcy ci od lat kilkudziesięciu zamieszkują w Prusach, oddając się spokojnej i pożytecznej pracy, lub, czy też niedawno tam przebywają; wszystkich ich nazwano „zbiegami“ i kazano im wynosić się z kraju w bardzo krótkim zazwyczaj terminie. Do drugiej kategoryi należą ci, którzy prosili i otrzymali karty pobytu. Byli oni tego przekonania, iż uczynili wszystko, co do nich należy, postarawszy się o podobne karty. O ile nam wiadomo, nikt nie zwracał uwagi owych rossyjskich poddanych na to, iż wówczas dopiero będą mogli czuć się bezpiecznymi, gdy pozyskają naturalizacyę. Jeżeli zważymy, iż *gros* wychodźców stanowią rolnicy, wyrobnicy i rzemieślnicy, zrozumiemy, iż ludzie ci, jako mało lub wcale nieobznajomieni z przepisami, byli pewni, iż skoro postarają się o kartę pobytu, uczynią już wszystko dla własnego bezpieczeństwa. Znaczna część tych nieszczęśliwych pożeniła się w Prusach, zagospodarowała, nabyła posiadłości, poprzyjmowała różnego rodzaju zobowiązania lub zapewniła sobie jaką taką egzystencyę. Dzisiaj przekonywuje się ona, iż to wszystko nie daje jej tytułu do dalszego pobytu w nowej ojczyźnie. Przeciw tym bowiem ludziom są skierowane „dalsze zarządzenia“, które zapowiedział właśnie organ kanclerski. Czy żony i dzieci wydalonych pozostaną opuszczone na ziemi pruskiej, lub udadzą się na tułaczkę z ojcami rodzin, w każdym razie należy nad niemi głęboko ubolewać. Ileż to goryczy skutkiem takiego postępowania nazbiera się w sercach pozostałych krewnych, powinowatych i t. d. Niepojmujemy doprawdy podobnego postępowania; w ten sposób złą oddaje się usługę dziełu germanizacyi, która przecież, jak się zdaje, jest głównym celem w Poznańskiem i w Prusach zachodnich.

Główny organ stronnictwa liberalnego *Berl. Tagblatt* podaje surowej krytyce ostatnie wystąpienie organu kanclerskiego i tak pisze: „Należało się raczej spodziewać postanowienia wręcz przeciwnej natury, ponieważ według zdania Niemców zamieszkałych w wschodnich prowincyach, nie ma nietylko żadnej konieczności jakiegobądź surowego postępowania przeciw zagranicznym robotnikom, ale przeciwnie nawet donosi interes niemieckich właścicieli ziemi przez wypędzanie tylu pilnych i tanich robotników ciężkiego pokrzywdzenia. Zresztą byłby też nareszcie czas, dowiedzieć się o właściwych powodach i przyczynach skłaniających nasz rząd do podobnej surowości w sprawie tych wydaleń. To bowiem, co ze strony oficyalnej o tychże powodach powiadają, nie znalazło, jak się zdaje, wiary.“

(Okólnik padernborński).

Germania donosi, że oprócz deklaracyi, którą przytoczyliśmy we wczorajszym numerze, wikaryat padernborński rozesłał jeszcze nowy okólnik poufny do duchowieństwa z zaleceniem, aby uważało poprzedni okólnik za żaden i niebyły.

Moniteur de Rome zawiera także wiadomość, że w poufnem piśmie do plebanów dyecezyi padernborskiej dawniejsze rozporządzenie o teologicznych studyach kandydatów teologii całkowicie cofniętem zostało. Dziennik rzymski nazywa rzeczony okólnik „rozporządzeniem administracyjnem tymczasowem“, które koniecznie cofniętem być musiało, gdyż cała prasa antikatolicka przyklasnęła mu, widząc w nim uznanie praw majowych. *Moniteur* winszuje generalnemu wikaryatowi w Padernbornie tego „aktu przezorności i aktu politycznego“ i dodaje: „Rezultatem tego wypadku będzie to, że żaden z biskupów na przyszłość nie wejdzie w tranzakcyę o zasady kształcenia duchowieństwa, z któremi żywotne interesa Kościoła i religii w jak najściślejszym pozostają związku“.

(Prowizoryczny gabinet włoski.)

Rzymski korespondent *Polit. Corr.* pisze: Wszyscy poczytują załatwienie ostatniego przesilenia ministeryalnego za stan prowizoryczny, dla tego też wyczerpująca krytyka byłaby niewczesną i zbyteczną. Po ustąpieniu p. Manciniego, pierwszem zadaniem zobowiązanego do utworzenia nowego gabinetu, Depretisa, musiało być oczywiście wyszukanie odpowiedniego następcy. Gdy jednak w kołach parlamentarnych nie znalazł się nikt, kogoby p. Depretis mógł był uznać za odpowiedniego w sytuacyi obecnej, a posłowie włoscy zagranicą, którym tekę ministerstwa spraw zagranicznych ofiarowano, przyjąć jej nie chcieli, nie miał minister prezydent innego wyjścia, jak postąpić tak jak uczynił. Posiada on w ministerstwie spraw wewnętrznych, w osobie sekretarza generalnego p. Morano współpracownika, który go zupełnie zastąpić może i który jest całkiem odpowiedni do tego, żeby część pracy i odpowiedzialności p. Depretisa przyjąć, i dla tego to prezes gabinetu mógł objąć tekę ministerstwa spraw zagranicznych prowizorycznie. W departamencie tym zaś znajduje się doświadczony i obeznany dokładnie ze sprawami generalny sekretarz dotychczasowy p. Malvano, na którego równie liczyć może Depretis.

---

szącą, o których mówi ewangelia? Lecz tak mi tu było dobrze, pomiędzy wami, czułem się tak szczęśliwym, iż nie mogłem zdecydować się na to, aby tam zginąć. A teraz już wszystko skończone!

To rzekłszy, powstał nagle i skierował się ku domowi. Próżne były wszelkie słowa uspokojenia, pociechy, rozwagi z mej strony. Słuchał mnie ze zwykłą słodyczą, odpowiadał monosylabami, ale nie okazał ni przekonania ni wątpliwości nawet.

Tego dnia nie widziałem go już więcej Nazajutrz zrana pobiegłem do jego mieszkania. Stary służący powiedział mi, że pan śpi jeszcze. Wróciłem nieco później, a Fryc nie przebudził się wbrew swemu zwyczajowi, niezmiennemu dotychczas. Dręczony fatalnem przeczuciem, wezwałem lekarza i władze. Weszliśmy przemocą do pokoju Fryca. Spał, ale snem wiecznym; jak był zapowiedział. Umarł tej nocy w ciągu zwykłego uśpienia....

Smutna wiadomość rozbiegła się szybko po miasteczku, budząc ogólny żal i spółczucie. Rychło wznowiły się dawne opowiadania, domysły o dziwnej egzystencyi tego człowieka, o tajemniczym śnie, który w sposób tak nagły, nieprzewidziany, zakończył się śmiercią. Co do mnie, nie mogłem się uspokoić; wspomnienie przyjaciela ścigało mię wciąż, wraz ze złowrogą opowieścią jego szczególnej hallucynacyi....

We trzy miesiące potem, znalazłem się dla interesów w Hamburgu. Pewnego wieczora wszedłem do publicznej czytelni, a rzuciwszy okiem na codzienne pisma, już miałem odejść, gdy wpadł mi w rękę dziennik z Australii. Przypomniał mi on mimowolnie biednego Fryca. a jakież było moje zdumnienie, gdy pod datą: Melbourn, 27 czerwca wyczytałem wiadomość następną:

„Dnia dzisiejszego w mieście naszem odbyła się egzekucya znanego Wilhelma Parkera, przekonanego o zbrodnię morderstwa na osobie Sary Grown. Nieszczęśliwy ten, aż do ostatniej chwili okazał się nieporuszonym, niedostępnym najlżejszemu uczuciu skruchy. Do ostatka odpychał słowa pociechy i upomnienia, jakich mu nie szczędzili przytomni aktowi sprawiedliwości wielebni duchowni“...

Nie umiem wypowiedzieć wrażenia, jakie sprawiła na mnie ta zbyt często, niestety spotykana kronikarska relacya Wątpić już nie mogłem: biedny Fryc mówił mi prawdę!... Lecz jakim sposobem być to mogło! Byłaż to hallucynacya tak silna, iż przenikała wypadki jednocześnie zdarzające się na innej części świata? Przyznaję, iż gubiłem się w labiryncie najróżnorodniejszych przypuszczeń i domysłów. Gdybym był to gdzie czytał tylko, zdawałoby mi się, iż cała ta historya, to filozoficzna raczej allegorya owych dwóch pierwiastków niejako czy instynktów walczących w duszy naszej, która nieraz w sobie Fryca lub Parkera czuje. a czasem jednego i drugiego społem; że to uosobienie tylko plastyczne owej starej, Owidyuszowskiej prawdy: *Video meliora proboque deteriora sequor*. Tak może i panowie sądzicie?... Lecz mógłbym wam pokazać dziennik, donoszący o egzekucyi Parkera, mógłbym wymienić miasteczko, w którem żył Fryc i sypiał snem tajemniczym. A cokolwiek myślicie o tem, to pewna, iż straciłem przyjaciela, którego nie przestanę wspominać i żałować szczerze.

B.

Trudniej przyszłoby wytłómaczyć zastąpienie poprzedniego ministra sprawiedliwości, przez deputowanego p. Tajani, gdyby nie wchodziły w rachubę stosunki parlamentarne i okoliczność, że p. Tajani, znany z energii i stanowczości, odpowiedniejszy będzie, niż jego łagodny poprzednik do prowadzenia zwłaszcza tymczasowych spraw rządu, w nieobecności prezesa gabinetu.

W każdym razie idzie tylko o prowizoryum. Ale skoro uchwalona zostanie nowa ustawa ministeryalna, która stwarza trzy nowe ministerstwa i normuje stanowiska sekretarzy generalnych, to i przeobrażenie gabinetu dokona się w szerszych rozmiarach. W czasie feryj, będzie miał czas p. Depretis wyszukać oprócz ministra spraw zagranicznych, także innych kolegów. Istnieje wszakże wielkie prawdopodobieństwo, że przed ponownem rozpoczęciem prac parlamentarnych, dotychczasowa Izba zostanie rozwiązaną, a potem już od wyniku wyborów nowych zależeć będzie dalsze zrekonstruowanie gabinetu. W istniejących zatem stosunkach, powiedzieć można, że rozwiązanie przesilenia, odbyło się w sposób prawidłowy i względnie jeszcze najlepszy.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Nienadówka, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Aktem łaski monarszej** z dnia 6 b. m., darowana została reszta kary 108 więźniom, z których 8 przypada na męski zakład karny w Wiśniczu, 7 we Lwowie i 9 w Stanisławowie, a 9 na żeński zakład karny we Lwowie.

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **JE. hr. Alfred Potocki** wyjechał do Łańcuta, gdzie zamierza spędzić letnie miesiące.

— **JW. p. Marszałek krajowy**, dr. Zyblikiewicz wyjechżdża do Szczawnicy.

— **Awans lipcowy** w dyrekcyi ruchu c. k. austr. kolei państwowych we Lwowie. A. Urzędnikiem VIII rangi zamianowany został Marciński Ferdynand, naczelnik II sekcyi kon serw. dróg w Stanisławowie. B. Na wyższą płacę posunięci zostali urzędnicy: Siebauer Benedykt, naczelnik I sekcyi konserw. dróg w Stanisławowie; Müller Antoni, urzędnik w Stryju. Lipczyński Józef, Złotnicki Maryan i Kohmann Feliks Karol, (kierownik biur pomocniczych c. k. dyr. ruchu), we Lwowie, Wesseli Alfred, naczelnik stacyi w Kopyczyńcach, Haniuczak Józef we Lwowie, Bidziński Teofil, naczelnik stacyi w Bolechowie, Schönwitz Ryszard w Stryju, Aleksiewicz Piotr, naczelnik I sekcyi kons. dróg w Stryju, Grabowski Mieczysław, naczelnik stacyi w Wygodzie, Hobert Wojciech, we Lwowie, Sedlak Rudolf, naczelnik stacyi w Borysławiu, Mende Alfred w Stryju, Grega Wacław we Lwowie, Łapicki Józef w Stanisławowie, Arnold Zygmunt, zastępca c. k. austr. kol. państw. w Stanisławowie, Gabrysi Franciszek we Lwowie, Raab Mayer w Stryju Schubert Adolf Roman w Drohobyczu, Eberl Artur Henryk, naczelnik stacyi w Pyszkowcach, Weinbaum Izydor w Stryju, Łopuszański Bolesław, naczelnik stacyi w Nadybach, Łaukotka Edward w Stryju, Sebera Jan, tyt. urzędn we Lwowie C. Urzędnikami zamianowani: Marcinkiewicz Roman, Piwonka Antoni, Henisch Stanisław, Gabryel Juliusz, Janes Józef, Bohusz Seweryn de Beharfalva, Romanowicz Michał, Kikiewicz Ignacy, Aleksiewicz Antoni, Nagorzański Xenofon, Marcinkiewicz Kazimierz, Koniuszewski Mieczysław, Gizowski August, Kaszuba Stanisław, Skorut Stanisław, Feclker Wilhelm, Bielecki Leopold, Błachowski Stanisław, Zerebecki Jan, Odzierzyński Hilary. D. Prow. urzędnikiem mianowany Jahl Edward. E. Aspirantami mianowani: Nathansohn Otto, Kassler Ferdynand, Szczebański Celestyn.

— **Korespondent N. fr. Presse** zwraca naszą uwagę, że dziennik ten nie pominął, jak to mu wczoraj zarzuciliśmy, telegramu biura korespondencyjnego z zaprzeczeniem wiadomości, jakoby w sądzie karnym w Złoczowie wniesiono skargę z powodu kupowania głosów na rzecz hr. Tomasza Stadnickiego. Reklamacya ta jest uzasadniona a nasze przeoczenie tem się tłómaczy, że telegramu tego *N. fr. Presse* nie umieściła, jak to inne dzienniki wiedeńskie uczyniły, w rubryce telegramów biura korespondencyjnego, lecz na samym końcu rubryki rozpraw sądowych.

— **Weteran estrady koncertowej** w naszem mieście, zasłużony profesor konserwatoryum i członek lwowskiej orkiestry operowej, wiolonczelista Wollmann, po krótkiej chorobie zakończył życie w Krakowie. Przybywszy tam ze Lwowa, ś. p. Wollmann podczas kąpieli w Wiśle został tknięty paraliżem, a odwieziony do szpitala przytomności już nie odzyskał i przedwczoraj zakończył życie. „Kwartet" lwowski poniósł stratę niepowetowaną w zmarłym, który był muzykiem wytrawnym i całą duszą oddawał się swej sztuce, a przytem odznaczał się niepospolitemi przymiotami charakteru.

— **Dla pogorzelców Horodenki** nadesłali do administracyi *Gazety Lwowskiej*: pp. dr. K. S. w Samborze 2 zł.; S. Ł. w Uściu jezuickiem 3 zł.

— **Egzamin dojrzałości.** Wynik egzaminu dojrzałości w c. k. IV gimn. we Lwowie, odbytego od 30 czerwca do 8 lipca b. r. pod przewodnictwem c. k. radcy szkolnego i inspektora szkół średnich, Edwarda Hückla, był następujący: Do egzaminu przystąpiło 29 uczniów publicznych i 5 eksternistów. Z tych uznani zostali za dojrzałych: Baraniecki Roman, Bendel Samuel, Chotyniecki Konstanty (eksternista), Czayka Włodzimierz (eksternista), Donicht Stanisław, Elektorowicz Stanisław, Eliasiewicz Zygmunt, Grocholski Roman, Haimann Jan, Iwanicki Władysław, Karmański Józef, Kupczyński Michał, Lubowicz Karol (eksternista), Malewski de Bolesta Maryan (z odznaczeniem), Reiner Juliusz, Rosenberg Aleksander, Sawa Franciszek, Schmetterling Adolf, Sękowski Prawdzic Michał, Tempiński Stanisław, Wohlfeld Samuel (eksternista), Wolisch Alfred, Wonsch Karol (z odznaczeniem) Siedmiu uczniom pozwolono poprawiać egzamin z jednego przedmiotu po feryach, trzech reprobowano na pół roku, jednego (eksternistę) reprobowano bez terminu.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że zapowiedziana na dzień 12 b. m. wycieczka do Starego Sioła, z powodu niepewnej pogody niemniej wilgoci w lesie, nie odbędzie się.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 95, grać będzie jutro, w sobotę, na strzelnicy wojskowej, podczas strzelania myśliwskiego do kul szklanych i przesuwanych figur zwierzęcych. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

— **Kolonie wakacyjne.** Szósty wykaz składek na rzecz tychże kolonij: P. Kerekjarto z listy l. 150, 5 zł. 50 ct.; dr. Władysław Bylicki z listy l. 106, 6 zł. 54 ct. i od siebie 15 zł.; M. Makowski 2 zł.; p. Smutnowa z listy l. 127, 25 zł.; p. Szwejkowski z listy l. 31, 9 zł; p. L. Dziedzicki 2 zł; Siebert z listy l. 84, 15 zł.; Rada miasta Lwowa 500 zł.; p. Popiel z listy l. 97, 3 zł; panna A. Rebzam z listy l. 138, 4 zł.; p. A. Kornecki z listy l. 25, 5 zł. 50 ct.; admin. *Gazety Narodowej* 5 zł.; dr. T. Gerstmann z listy l. 1, 36 zł.; p. Sabina Hofman z listy l. 134, 9 zł. 80 ct.; p. Leon Walewski z listy l. 52, 5 zł.; dr. J. Żuliński z listy l. 40, 7 zł.; p. Winiarzowa z listy l. 135, 5 zł. 36 ct.; p. Józ. Kulińska z listy l. 120, 20 zł.; dyr. Kowalówka z listy l 41, 11 zł., razem 701 zł. 70 ct., razem zaś z poprzednio wykazaną sumą 2.006 zł. 94 ct, wpłynęła dotychczas ogółem do kasy komitetu kwota 2.708 zł. 64 ct w. a. Wyjazd I seryi chłopców, przyjętych do kolonii, nastąpi we środę, dnia 15 b. m., tramwajem z placu Cłowego z uderzeniem godziny 6 rano, zaś wyjazd dziewcząt dn. 15 b. m rano, z uderzeniem godziny $10\frac{1}{2}$ również z placu Cłowego; powrót kolonii dziewcząt nastąpi dn. 12 sierpnia b. r. o dodzinie $4\frac{1}{2}$ po południu. Handel p. Fr. Schubutha ofiarował bezpłatnie 10 pochodni dla kolonii chłopców.

— **Powódź.** W ciągu dnia wczorajszego Wisła pod Krakowem jeszcze przybierała, ale przybytek wody był łagodny. Doświadczeni ludzie byli zdania, iż nie ma obawy, aby się powtórzyła katastrofa z roku zeszłego, dla tego, że deszcz nie pada bezustannie lecz zostawia dłuższe przerwy między opadami. W Krakowie woda nie poczyniła jeszcze szkód żadnych, prócz przerwania gościńca za wolskim mostem i rozlania się szeroko po Błoniach, oraz zagrożenia jednej realności za Rudawą, około zabezpieczenia której pracowano noc całą. Most na ulicy Wolskiej, ażeby go woda nie podniosła, obciążono furami pełnemi kamieni, opróżniono przytem realność za Rudawą, zwaną „Wenecyą", z mieszkańców i ustawiono tu łodzie ratunkowe na wszelki przypadek, a słu żbę pełni straż pożarna. Przez dwa dni ostatnie prowadzone były roboty zabezpieczające z energicznym pospiechem przy wale ochronnym obok Skałki, na Dajworze, który woda zalała; przy moście kolejowym i na Zwierzyńcu. Przy wale około Skałki, pracowało 100 aresztantów, pod osobistym naczelnym nadzorem p. Przybyszowskiego, inspektora więzień, który całą noc pozostał na stanowisku. Pracowała tu także sumiennie straż pożarna, a na wszystkich zagrożonych stanowiskach znajdowali się i czuwali urzędnicy Magistratu w dzień i w nocy. Prezydent miasta, dr. Szlachtowski i wiceprezydent dr. Schmidt, objeżdżali kolejno stanowiska wraz z dyrektorem budownictwa p. Niedziałkowskim. Inżynierya wojsko we poczyniła odpowiednie przygotowania. W nocy na wczoraj wał obok Skałki, wzmocniono nowym nasypem, 40 cm. wysokim, który przywalono ciężkiemi kamieniami W ten sposób zabezpieczono część Kazimierza od możliwego zalewu. Wczoraj w południe, woda Wisły pod Podgórzem stała 3·05 metrów nad zero; od godz. 2 po południu zaś, już przestała przybierać. — Z Żywca odbieramy następujące doniesienie: Skutkiem nader ulewnych deszczów, które w nocy na 7 b. m. spadły w górach, wezbrały rzeki Soła i Koszarawa, oraz inne pomniejsze, w niebywały dotychczas sposób i zrządziły znaczne spustoszenia, zepsuwszy drogi, pozabierawszy mosty i poniszczywszy plony w polu. W Czernichowie przekroczyła woda przerwę wału i zalała grunta zakładu rolniczego nad Wisłą położone. Woda wystąpiła również w Przegorzałach, Wołowicach i Wolicy, lecz powódź dosięgła tylko najbliższych gruntów nadbrzeżnych. Klęska w ogólności dotąd bardzo małych rozmiarów. Odpowiednie środki bezpieczeństwa zarządzono. Wały nadwiślańskie we wspomnianych okolicach w ogólności dotąd nienaruszone. — Pod Oświęcimem woda już wczoraj rano znacznie opadła, lecz od południa znowu zaczęła przybierać. — Koło Skawiny skutkiem podmulenia nasypu kolejowego, wykoleił się pociąg kolei państwowej nr. 253. Sześć wagonów wysunęło się z szyn, jednak z osób jadących nikt nie doznał uszkodzenia. Ruch osobowy na wspomnianej kolei nie został przerwany; pasażerowie przesiadają się na owem miejscu.

— **Joachim Semetkowski,** o którego samobójczej śmierci w kronice wczorajszej wspomnieliśmy, nie został z zakładu kulparkowskiego wydalony, lecz odebrała go w myśl § 28 b., na własne żądanie żona za rewersem, przez magistrat miasta Lwowa potwierdzonym.

— **Wypadek na dworcu.** Tomasz Górka, zesuwacz wagonów na kolei Karola Ludwika, został wczoraj wieczór przy swej czynności, przez zgniecenie tak ciężko zraniony, iż musiano go odwieść do głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono wczoraj wieczór za pomocą dobranego klucza, pod l. 3 ulica Słowackiego, wełniany szkocki kocyk z łóżka, cztery pary spodni, a to: ciemne zimowe, czarne letnie w kratki, kamizelkę wełnianą w kratki, bronzową, a trzecią białą, nowy płaszcz letni, z czarnego sukna, długi, z dragonem, znaczony firmą krawiecką F. Głodzińskiego, kilka krawatek, parę bucików lakierowanych, a drugą z hamburskiej skórki, do sznurowania. Szkoda wynosi 80 zł. — Zajęto dziś rano o godz. 4 na ul. Zielonej parę koni, samopas napotkanych, jeden jest kasztanowaty a drugi gniady.— Znaleziono książeczkę notatkową z dwoma prospektami nr. 322 i 323, każdy na trzy losy węg. Czerwonego Krzyża; książkę służbową Mikołaja Podoby. — Złożono dużą siwą zimową chustkę z takiemiż frenzlami, znalezioną przed trzema miesiącami na ulicy Gródeckiej.— Zakwestyonowano cztery kartki zastawnicze na rzeczy z jakichś kradzieży pochodzące, a to: złote kólczyki małe, każdy z jednym niebieskim kamykiem; obrączkę złotą i dwa złote pierścionki z czerwonemi kamykami, zastawione 1 b. m. za 1 zł.: kamgarnowy czarny płaszcz damski, z czerwoną podszewką, zastawiony 30 marca b. r. za 4 zł.; czarną kamgarnową zarzutkę w paski z jedwabną podszewką, wraz z niebieską chustką, zastawione 1 maja b. r. za 3 złr.; szaraczkowy kosmaty surdut z czarną paskowaną podszewką, zastawiony 25 maja b. r. za 1 zł. 50 ct. — Odebrano u aresztowanej Katarzyny Humeńczuk zastawniczą kartkę z dnia 7 b. m., na zastawiony za 7 zł. srebrny zegarek kryty remontoir, z niklowym mechanizmem nr. 76.327 fabryki „Brequet", z wyrytem wewnątrz nazwiskiem Franz Wasicek 4/12 1881, wraz ze srebrnym łańcuszkiem i kluczykiem bez główki. Na kopercie są wygrawirowane instrumenta muzyczne.

— **Ognisko polskie,** stowarzyszenie akademickie w Wiedniu zostaje z powodu feryj wakacyjnych zamknięte na czas od 15 lipca b. r. do 1 października. Wpisy do stowarzyszenia rozpoczną się w lokalu towarzystwa „I Am Hof nr. 13 piętro II, z dniem otwarcia, codziennie od godziny 5 — 9 wieczorem".

— **Jubileusz literacki.** Panu Janowi Kantemu Gregorowiczowi, redaktorowi *Przyjaciela dzieci* i *Tygodnika mód* w Warszawie, z powodu jubileuszu jego zawodu piśmienniczego, literaci i publicyści warszawscy wręczyli na pamiątkę kałamarz oprawny w złoto i parę odpowiednich lichtarzy, dziatwa zaś, dla której pracuje jako redaktor pisma jej poświęconego, ofiarowała jubilatowi wieniec. Nadeszły też liczne odezwy w listach i telegramach, winszując przebytej drogi i zachęcając sędziwego pisarza do dalszej pracy.

— **Procesowi Gounod'a** z miss Weldon zawdzięczać będziemy nowy utwór muzyczny; chcąc się bowiem zemścić na swojej przeciwniczce, mistrz tonów zamówił u pewnego literata z ciętem piórem libretto do parodyi *Satania*, do której napisze muzykę.

— **Wilk wściekły** niedawno pojawił się w okolicy traktu rudańskiego pod Wilnem, gdzie we wsi Bohumiliszkach pokąsał pastuszka; o 2 mile dalej w Rudnikach okaleczył śmiertelnie dwóch chłopców, jeszcze o 2 mile we wsi Macele, skaleczył także dwie osoby. W parę dni już go widziano we wsi Teraszyszkach, gdzie padł ofiarą wściekliny pastuszek. Jednocześnie o 3 mile od Rudnik, drugi wściekły wilk, a jak twierdzą naoczni świadkowie, pies duński z pobliskiego majątku, pokąsał w polu psy i okaleczył pastuszka, wyrwawszy mu oko i kawał twarzy, a parobkowi skąsał rękę. Bądź co bądź, padło ośm ofiar tego wypadku.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 9 lipca.*)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski oznajmił, że po otrzymaniu wiadomości o klęsce, jaką nawidzeni zostali mieszkańcy Horodenki, przesłał natychmiast na rzecz pogorzelców, na ręce burmistrza, br. Romaszkana kwotę 200 złr., w tem przekonaniu, że Rada zatwierdzi ten wydatek. Dalej odczytał p. prezydent pismo Dyrekcyi zakładu ciemnych, zapraszające pp radnych na popis uczniów i uczenic tej instytucyi, który odbędzie się w poniedziałek, d. 13 b. m. o godzinie 10 z rana.

Urlopy otrzymali pp Blumenfeld na 5, Kornecki na 8. dr. Goldman na 4, a Gall na 6 tygodni.

P. Bodyński poruszył sprawę, stojącą od wielu lat na porządku dziennym, a mianowicie sprawę wody do picia i użytku domowego. Sprowadzeniem do miasta dobrej wody, w większej obfitości, zajmowała się Rada już niejednokrotnie i w ostatnich czasach zakupiła na Wulce, tak zwaną Dubsówkę; interpelant zapytuje tedy p. przewodniczącego, co dotychczas zdziałał magistrat w celu sprowadzenia wody ze źródeł wuleckich do miasta?

P. Dąbrowski odpowiedział, że urząd budowniczy od wiosny r. b. jest zajęty tą sprawą; zbadano przedewszystkiem obfitość wody w źródłach, znajdujących się na Wulce; pierwotnie mniemano, że źródła te dostarczą na dobę co najwięcej 150 metr. sześciennych wody, tymczasem przekonano się, że te źródła są bardzo obfite, i że na 24 godzin dostarczą miastu co najmniej 704 metrów, bardzo dobrej wody.

P. Maciulski uprasza p. prezydenta o zarządzenie, ażeby wywóz śmiecia z ulic i domów prywatnych odbywał się z rana, o świcie, a nie wówczas, gdy się rozpoczyna ruch na ulicach.

P. Dąbrowski zapewnił, że wywóz nieczystości odbywa się rano o godzinie 5.

P. Lewicki zwrócił uwagę p. prezydenta, że na ulicy teatralnej, w najważszem miejscu tej ulicy, począwszy od wchodu do gmachu sądowego, w kierunku placu *Castrum*, ustawiają kilka razy do roku po kilkanaście sągów drzewa opałowego; zwożenie tego drzewa, układanie w sągi, a następnie rąbanie na ulicy, trwa kilka dni i przez ten czas komunikacya piesza i kołowa jest w tem miejscu całkiem zatamowaną. Według istniejących przepisów nie wolno na ulicach układać składów drzewa opałowego, chyba tylko w wyjątkowych wypadkach, jeżeli w kamienicy, do której przywieziono drzewo, nie ma podwórza. Tutaj zaś nie zachodzi ten wypadek, albowiem w gmachu sądowym, jest podwórze bardzo obszerne; zresztą możnaby raczej to drzewo składać na placu *Castrum*; p Lewicki uprasza tedy o poczynienie stosownych kroków, ażeby na przyszłość nie tamowano w ten sposób swobodnej komunikacyi na ulicy, bardzo zaludnionej i frekwentowanej, prowadzącej do teatru.

P. Dąbrowski nadmienił, że przekonał się osobiście, jako składanie drzewa w miejscu przez p. Lewickiego wskazanem nietylko tamuje komunikacyę, ale naraża gminę na szkodę, albowiem przez zrzucanie z wozów ciężkich polan na chodniki i bruk, pękają płyty chodnikowe i kamienie krawędziowe; ażeby uchylić tę niewłaściwość, przyrzekł p. Dąbrowski wnieść przedstawienie do prezydyum sądu krajowego.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada bez dyskusyi: Wynająć realność przy ulicy Zamarstynowskiej pod l. $67\frac{3}{4}$ na pomieszczenie jednej kompanii wojska. — Przyjęto drugą uchwałę co do rozpisania i poboru dodatków gminnych do podatków państwowych w III i IV kwartale roku bieżącego. Na wykonanie niektórych robót konserwacyjnych w cerkwi św. Paraskewy, uchwalono dodatkowy kredyt w kwocie 519 złr. Uchwalono zawrzeć kontrakt z p. Kamieńskim co do regulacyi ulicy Snopkowskiej, uchwalono dalej nabyć za kwotę 300 złr., na własność gminy, kanał odpływowy w ulicy Solarni, zbudowany przez panią Karasińską. Załatwiono jeszcze kilka innych spraw mniejszego znaczenia.

Współczesne Chiny.

(Dokończenie.)

Poselstwa wysyłane przez europejskie państwa do Pekinu mogły tylko utwierdzić Chińczyków w przekonaniu o ich znaczeniu; sądzili oni, że to hold należny ich potędze i cywilizacyi. Piękne dzieło Yula i Richthofena, napisane na podstawie głębokich studyów nad stosunkiem Chin do państw Europy, przekonywa nas dowodnie o tym fakcie. Pierwsi ambasadorowie dopuszczeni przed oblicze cesarza, bez oporu poddawali się etykiecie dworskiej w Pekinie i upokarzającej ceremonii zwanej *Kotaou.*

Na kolanach, czołgając się na rękach i uderzając dziewięć razy czołem o stopnie tronu, zbliżali się do monarchy Niebieskiego państwa. Rezultatem tego oczywiście było to, że tak ów monarcha jak i dwór cały, przekonani o swej wyższości traktowali tych posłów — jak służalców. Jeden z podróżnych opowiada, że poseł holenderski w roku 1794, otrzymał od cesarza chińskiego jako szyderczy dowód życzliwości — kawał ciasteczka nadgryzionego zębami monarchy, podany na brudnym talerzu. Taka uniżoność i płaszczenie się mogło tylko utwierdzić Chińczyka w jego zarozumiałości i pretensyach.

Ambasador rossyjski Izmaiłow, który przybył do Tien-Tsin w 1719 r. poddał się także ceremonii *Kotaou*, z tem jednak zastrzeżeniem, że i pierwszy poseł chiński przybywający do Petersburga będzie musiał wypełnić warunki etykiety rossyjskiej.

Co do Anglików, ponieważ ich stosunki z Chinami załatwiane były aż do 1834 r. za pośrednictwem reprezentantów rządu indyjskiego, godność ich narodowa nie była narażoną na ujmę z powodu wyniosłości, z jaką ministrowie cesarza Niebieskiego Państwa zwykli traktować cudzoziemców. A jednak w r. 1792 poselstwo angielskie pod wodzą lorda Macartney udało się do Pekinu, wioząc wspaniałe dary. Chińczycy byli zachwyceni, ale swoim zwyczajem powzięli ztąd przekonanie, że Anglicy pragną być zaliczeni do rzędu hołdowników cesarza. Inny ambasador, lord Amherst, były gubernator Indyi, przybywszy do Pekinu, nie został przyjęty u dworu, bo nie chciał się poddać ceremonii *Kotaou*. To świadczy, że poprzednik jego lord Macartney musiał się poddać, jeżeli nie temu obrzędowi, to innemu równie ubliżającemu. Mówią że: „ugiął kolano, stając przed cesarzem“.

Można przyznać Francyi, że nigdy nie chciała poddać się takiemu upokorzeniu. Pierwsze stosunki Francyi z Chinami zaczynają się za Ludwika XIV, który pisywał do cesarza Kang-Hi, nazywając go „najwyższym, najlepszym, bardzo potężnym, wspaniałomyślnym księciem, naszym dobrym i kochanym przyjacielem“, a podpisywał się: „twój kochający przyjaciel Ludwik“. Jeżeli później w 1844 r. udało się panu de Lagrené wejść w porozumienie handlowe z Chinami, bez żadnych upokarzających formalności, to zawdzięczać to należy niewątpliwie owej stanowczej godności, z jaką Francuzi postępowali od samego początku, w stosunku z dworem pekińskim. Amerykanie, Duńczycy, Szwedzi, Niemcy, Włosi, Meksykanie i Chilijczycy, długi czas utrzymywali z Chinami stosunki handlowe dość czynne, ale nie oficyalne.

Wojna o opium, o której już wspominaliśmy, także nie dała Chińczykom zbyt wysokiego pojęcia o moralnym charakterze ludzi z Zachodu. Jedynym jej rezultatem był traktat nankiński z 1842 r., który dał początek oficyalnym stosunkom Chin z Anglią, a przez to i z Europą, albowiem pełnomocnik chiński, Ki-Ying, bardzo zręcznie domagał się, ażeby odtąd w pięciu portach otwartych, wszyscy cudzoziemcy mieli takie same prawa, jak Anglicy. Francya i Stany Zjednoczone wysłały zaraz pełnomocnych ministrów na dwór w Pekinie. Charakterystycznym rysem pojęć Chińczyków o Europejczykach w ogóle, jest fakt, iż władze pekińskie były w przekonaniu, że posłowie ci będą od nich żądać płacy, i okazały żywe zadowolenie, gdy im oznajmiono, że o tem mowy być nie może. Zdumienie było ogólne z tego niespodziewanego ze strony Europejczyków braku chciwości. Takie to pojęcie dali Anglicy Chinom o europejskich obyczajach! Traktat podpisany w Whampoa, przez ministra francuskiego, pana de Lagrené, i pełnomocnika Chin, Ki-Ying, doprowadził ostatecznie do skutku otwarcie Chin dla państw Zachodu. Belgia, Niderlandy, Prusy, nawet Hiszpania, pospieszyły korzystać z przywilejów, jakie im pośrednio zapewniał powyższy traktat. Ale ani traktaty, ani na ich podstawie zawiązane stosunki, nie zdołały już usunąć nieufności Chińczyków dla narodów europejskich, — nieufności, która dotąd jeszcze, po upływie pół wieku, istnieje.

Dla Chińczyka, który nie miał nigdy żadnych stosunków dyplomatycznych z obcymi, traktat nie może mieć tego znaczenia, co dla Europejczyka. Zresztą trudno przypuścić, aby treść umów zawartych w Nankinie lub Whampoa była znaną całemu ogółowi narodu. Dwór w Pekinie zaledwie ma o nich pojęcie, a nawet utrzymują, iż oryginalne kopie tych traktatów nie były nigdy przedstawiane w kancelaryi cesarskiej. Jednak wiedziono ogólnie w prowincyach, że „uzurpator mandżurski“ musiał uledz żądaniom „dyabłów cudzoziemskich“, a przekonanie to połączone ze złem wrażeniem, jakie wywarło rozpuszczenie wojsk, ściągniętych do Kantonu za grubą płacę, w celu walczenia przeciw sile brytyjskiej, było jednym z głównych powodów powstania Taipingów.

Nazwa „Taiping“, jak wszystkie prawie, których używamy, mówiąc o sprawach chińskich, ma pochodzenie czysto europejskie. Chiny nieznały nigdy Taipingów; nazywano ich tam Chang-mao-ts'e, czyli „buntownicy o długich włosach“. Pierwszym artykułem programu tych rokoszan było wywalczenie niepodległości narodu, ujarzmionego przez Mandżurów. Najwyższy dowódca Taipingów Hong-Siou-Tsouen ogłosił się pierwszym cesarzem z dynastyi „Pokoju“, czyli *Ping chao*, pod imieniem Tien-te, czyli „Boska cnota“. Wyraz *tai* co znaczy „wielka“, dodany podług zwyczaju do powyższego tytułu, utworzył wyraz: Tai-ping-chao, to znaczy „wielka dynastya pokoju“, a Europejczycy stworzyli z tego wyraz: Taiping, oznaczając nim całą partyę.

Hong-Siou-Tsouen był młodszym synem rolnika z okolic Kantonu. Urodzony w 1813 r. wyróżniał się w szkole żywą inteligencyą, i mając lat dwadzieścia jeden przygotowywał się do ostatnich wyższych egzaminów, gdy w stolicy swojej prowincyi, spotkał się z krajowym kaznodzieją, zwanym Liang-A-Fa. Ten wręczył mu pewną liczbę książeczek pod tytułem: „Dobre słowa na pocieszenie w dzisiejszych czasach“, które młodzieniec, wziąwszy do domu, zaczął czytać najprzód z zajęciem, a później z chciwością. Były to poprostu ustępy z Biblii, przetłómaczone i rozdawane przez pewnego amerykańskiego metodystę. Ta lektura w połączeniu z uczuciem rozczarowania po klęsce poniesionej przy egzaminowym popisie, wywarła na umysł Siou-Tsouen fatalne wrażenie. Zaczął doświadczać napadów melancholii, w czasie której z pokorą błagał rodziców o przebaczenie, że nie zdołał wsławić ich nazwiska. Napady owe przerodziły się następnie w ataki katalepsyi, połączone z rozmaitemi przewidzeniami, w czasie których zdawało mu się, iż zasiada na „tronie światłości“, otoczony mężami i niewiastami niebieskiemi, to znów, że jest prześladowanym przez apokaliptyczne bestye, a szczególnie przez pewną starą czarownicę, która mu wyrzuca jego upadek moralny i nakazuje oczyszczenie przez chrzest.

W końcu wyobraziło mu się, że ma do spełnienia boską misyę, uciął tedy swój warkocz, zapuścił włosy, zarzucił tatarską tunikę a przywdział natomiast otwartą szeroką szatę z czasów Mingów, i rozpoczął szukać uczniów. Doktryna jego była to dziwaczna mięszanina fantastycznych pojęć, w połączeniu z manią wielkości, z antidynastycznemi aspiracyami i reminiscencyami biblijnemi. Zdobył też w krótce dwóch gorliwych uczniów, Hong-Sin i Foung-youn Tehen. Postanowili oni wyrzec się nauki Konfucyusza, i rozszerzać nowe zasady. Szaleńców tego rodzaju było dosyć w prowincyi Kantonu, a opór stawiany przez nich władzy był tak silny, że mandaryni nie próbowali już nawet im się sprzeciwiać. Siou-Tsouen zyskał wkrótce wielu stronników, którzy go uznali za wodza. Słowo Tsouen, powtarzane często w broszurze metodystycznej, którą nowy apostoł wziął za podstawę swoich nauk, było głównym powodem jego powodzenia. Wyraz ten, podobny do jego imienia, znaczy „wszystko“, a wchodząc w skład wyrazu „wszechmogący“, utwierdził Chińczyków w mniemaniu, że Siou-Tsouen jest przeznaczonym od wieków na wszechpotężnego władcę Niebieskiego państwa. Dzięki tej przypadkowej okoliczności, Siou-Tsouen mógł śmiało marzyć o zdobyciu tytułu monarchy. Czekał jednak, aż liczba jego stronników znacznie się zwiększy, co trwało lat parę. Garnął do siebie wszystkich fanatyków, żebraków, włóczęgów i niezadowolonych, za ich pomocą burzył świątynie, rabował kasy publiczne, i w ten sposób w 1850 roku uczuł się dość silnym, ażeby stawić opór wojskom cesarskim, wysłanym w celu powstrzymania jego pochodu, i zdobył miasto Lien-Chou, w którem się ufortyfikował. Powstanie rozszerzyło się na sąsiednie okręgi, a później wybuchło w ośmiu dalszych prowincyach i zagroziło wkrótce nietylko dynastyi Mandżurów, ale i całemu społeczeństwu chińskiemu. Naczelnik nowej wiary, wysłannik Tien-Fou, to jest „Ojca Niebieskiego“ i Jezusa Chrystusa, swego starszego brata, czyli Tien-Hioung, został uznany monarchą w Nankinie. Był on przedstawicielem nienawiści ujarzmionego ludu do zwycięzcy, zawiści nędzarza do bogacza, walki uciemiężonej podatkami ludności przeciw mandarynom. W okół niego gromadziły się tłumy zażalonych, zawiedzionych, ambitnych, chciwych fanatyków, wszystkie słowem rewolucyjne żywioły. Osobiście posiadał on wszystkie zalety, wymagane przez Chińczyków: był wstrzemięźliwym, pracowitym, i był dobrym synem. Ojciec umierając, błogosławił go i przyjął nową wiarę, nakazując, aby przy pogrzebie jego zaniechano wszystkich ceromonij budaizmu. Wreszcie jako wódz, Siou-Tsouen okazał się pełnym energii i zdolności wojennych, jako administrator, był nieskazitelnym, sędzią był wzorowym, nieprzyjacielem bez litości. Cóż więcej potrzeba, aby mając na względzie ogólny upadek społeczeństwa chińskiego, pojąć, iż taki człowiek był zdolny dać hasło do reakcyi i powstania, które też wybuchło z przerażającą siłą. Powstanie to było też rzeczywiście najstraszniejszem ze wszystkich w wieku bieżącym. Od czasu Anabaptystów nie widziano nic podobnego. Cudem nazwać można, że dynastya Mandżurów utrzymać się zdołała, a zawdzięczyć to chyba może europejskim najemnikom.

Gdy ostatni stronnicy Siou-Tsouen zostali w 1867 r. rozproszeni, państwo Chińskie przedstawiało straszny obraz zniszczenia, od Konang-Si, do Tien-Tsin, na przestrzeni ośmiu set mil Skarby sztuki zniknęły bez śladu, całe miasta poznikały; tysiące hektarów uprawionej ziemi leżało odłogiem, dwadzieścia milionów ludzi zginęło... Siou-Tsouen umarł w 1864 r., w lat trzydzieści jeden od chwili, w której otrzymał od Liang-A-Fa pierwszą naukę i wezwanie. Oficyalny dziennik pekiński nie przesadzał wcale gdy donosząc o śmierci wielkiego buntownika pisał: „Nie ma słów na wypowiedzenie jakiej nędzy i spustoszenia ten człowiek był przyczyną!“

W ciągu tego powstania Chiny poniosły jeszcze jeden cios, może najboleśniejszy, a to zdobycie Pekinu przez wojska anglo-francuskie. Spełnioną wtedy została jedna z historycznych zbrodni tego wieku, a mianowicie zrabowanie i zniszczenie letniego Pałacu, dokonane przez generała Cousin-Montauban, i lorda Elgin. Jedyne w swoim rodzaju zbiory, niezrównanej wartości dla historyi sztuki, zostały wówczas z zimną krwią zniszczone przez zbrojnych przedstawicieli dwóch najbardziej cywilizowanych narodów Europy. Cóż myśleć mógł Chińczyk o Europejczykach, widząc taki rabunek swoich artystycznych skarbów?

Wytrwałość i zapał, z jakiemi Chińczycy zabrali się do powetowania i zatarcia śladów klęsk poniesionych, zasługują na najwyższe uznanie. Kraj ten w 1865 r. przedstawiał mniej więcej ten sam obraz co Europa środkowa w epoce traktatu Westfalskiego. W przeciągu pięciu lat zaledwie, miasta się podniosły, wsie odbudowały, pola zaorały, handel zakwitł na nowo, i Państwo chińskie weszło znów w spokojny i regularny tryb życia. To niewątpliwy dowód wielkiej siły moralnej narodu.

W 1868 roku zdecydowały się Chiny wysłać do Europy swego pełnomocnika w osobie Ansona Burlingame, dymisyowanego agenta dyplomatycznego Stanów Zjednoczonych. Wkrótce potem dwór pekiński zamianował trzech innych *chargés d'affaires* akredytowanych przy jedenastu rządach. Wielki głód w roku 1878 dał sposobność Europie zamanifestowania się wobec Chin w innem korzystniejszem niż dotychczas świetle, przesyłając im dowód braterskiego współczucia Zwolna stanowisko moralne Chin wobec innych narodów utrwalać się zaczęło, a równocześnie i materyalny ich dobrobyt się wzmagał. Dzisiaj potrzeba im jeszcze tylko dobrego finansisty i dzielnego rządu, któryby położył koniec wyzyskiwaniu mandarynów, aby kraj ten nieporównany w swem bogactwie zakwitł w całej pełni. Już sieć telegraficzna uorganizowana, postępowanie sądowe w prowincyach nadmorskich zaczyna być łagodniejszem miny są eksploatowane na sposób zachodni, a przewidywać można, że niebawem i linie kolejowe otwarte zostaną, jeżeli nie w środku kraju, to przynajmniej w prowincyach nadgranicznych. Ale Zachód może być pewnym, że wszystko to, cały ten przewrót, jeśli nastąpi, to stanie się przez Chińczyków i dla Chińczyków wyłącznie. Chiny podobnie jak i Japonia są całkowicie zdecydowane, przyjąć od „ludzi Oceanu“ to tylko, co im może przynieść i zapewnić korzyści, ale nie pozwolą im nigdy górować nad sobą.

GŁOSY PUBLICZNE.

Odezwa.

Podpisany burmistrz tak strasznem nieszczęściem dotkniętego miasta Horodenki, prosi wszystkich łaskawych, którzy litując się nad tak bardzo rozpaczliwem położeniem, nad tak okropną nędzą nieszczęśliwych pogorzelców, chcą tymże przyjść z pomocą, aby raczyli wszelkie datki przesyłać wprost na ręce tut. c k. starosty Wgo Juliana Zulaufa, lub też na ręce podpisanego.

Składając w imieniu tych nieszczęśliwych wszystkim szlachetnym dawcom, za nadesłane dotychczas wsparcie, najgorętsze dzięki, polecam ich i nadal szlachetnej ofiarności i dobroczynności mieszkańców.

Romaszkan, burmistrz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego).

(Przedruk wzbroniony).

Burza, grady i powtarzające się ostatniemi czasy wielkie ulewy, wyrządziły szkodę w zbożu w wielu okolicach. Najwięcej złego wyrządziła burza gradowa dnia 25 czerwca b. r. Szalała ona z wielką gwałtownością w okolicach Żydaczowa, Romanowa, Bóbrki, Chodorowa, Skałatu i t. d. Była tak gwałtowna, że wywracała drzewa, zrywała dachy z chat, najwięcej szkody wyrządziła w sadach i jarzynach, jak: groch, bób, hreczka. W innem zbożu stosunkowo mniej uczyniła szkody, bo grad był duży ale rzadki. W ogóle ulewy, kilkakrotnie się powtarzające, powaliły wszędzie prawie wiele zboża, mianowicie pszenice i żyta, tak, iż się już nie podniesie, co utrudni zbiór, a zapewne i na plon niekorzystnie wpłynie Wielkie szkody wyrządziły grady w okolicach Rudek, Podhajec, Turzego, gdzie ulewa, równająca się oberwaniu chmury, połączona z ogromną burzą, sprawiła wylew rzeki i zamuliła grunta nadbrzeżne, a inne gradem zniszczyła. W ogóle wszakże biorąc, deszcze ostatnich dni dobrze wpłynęły na urodzaje, które od posuchy znów znacznie cierpieć zaczynały.

Stan urodzajów przedstawia się w obecnej chwili jak następuje.

R z e p a k przeważnie średni; miejscami zbiór już rozpoczęto. W okolicy Wysocka nad Sanem rzepak dobry; koło Wojniłowa przerosły chwastami, dojrzewa już; pod Haliczem muszka zjadła.

P s z e n i c a wszędzie przeważnie dobra; zwłaszcza wczesna. Późniejsze mniej obiecujące. W Sanockiem pszenice średnie, mianowicie jare. W niektórych okolicach rdza się rzuciła, jakoto w okolicy Żydaczowa, Skałatu, Chorostkowa, w Złoczowskiem, koło Krasnego, pod Haliczem. Banatka już odkwitła, gładka kwitnie. Gdzie nie ma rdzy i nawalnice nie zbyt przybiły do ziemi, tam wszędzie jest nadzieja na plon dobry, pełne ziarno i pomyślny namłot.

Z y t o dościga. W ogóle żyta są gorsze od pszenicy; w wielu miejscach rzadkie i nikłe. W alpejskiem życie, ziarno już wypełnione, dobry namłot zapowiada. Na Podolu żyta średnie. Posucha bardzo im zaszkodziła. W Borszczowskiem i Kołomyjskiem żyta piękne o wydatnem, pełnem ziarnie.

J a r z y n y wczesne lepsze; późne w ogóle znacznie gorsze, miejscami bardzo nędzne i tak:

J ę c z m i e ń z bardzo małemi wyjątkami, wszędzie średni, rzadki o małym kłosie. W Brzeżańskiem widać dużo śniedzi na jęczmionach.

O w s y późne mizerne, bo im posucha zaszkodziła. Po deszczach w wielu miejscach się poprawiły. Gdzieniegdzie już kwitną.

G r o c h y przeważnie dobre.

B ó b i b o b i k podobnież.

H r e c z k a przeważnie średnia. Wczesne już kwitną.

W y k a dobra.

K u k u r u d z a piękna, ale na późniejszą liczyć nie można, chociaż obecnie bujnie się rozwija, albowiem zachodzi wątpliwość, czy dojrzeje do jesieni

K o n i c z y n y pierwszy pokos już zebrany, wydał mniej niż w roku zeszłym. W Sanockiem plon bardzo mierny. W powiecie staromiejskim dobry, koło Kulikowa średni, tudzież w Samborskiem. W okolicy Radymna, Wysocka i w Przemyskiem koniczyna piękna. Koło Sądowej Wiszni zebrano prawie dwa razy tyle co w zwykłym roku średnim W ogóle powiodło się koniczynę zebrać sucho za pogody.

M i ę s z a n k i dały plon taki, jak koniczyna.

L e n udał się przeważnie dobry; w okolicach Baligrodu i pod Kulikowem średni. Podobnież koło Wysocka, Radymna, Żydaczowa, Halicza i Horodenki.

K o n o p i e dobre. Z Brzeżańskiego donoszą, że rzadko powschodziły.

K a r t o f l e zaczynają kwitnąć i dobrze wyglądają, a te, które przymrozki zwarzyły, odnowiły się po deszczu.

B u r a k i dobre, lecz mało urosły. Posucha utrudniła obrobienie.

K a p u s t a wczesna dobra. Później dużo się nie przyjęło.

C h m i e l późny ucierpiał od posuchy. W niektórych chmielnikach mszyca obsiadła liście i niszczy je.

S i a n o zebrano przeważnie dobrze i sucho, a pod względem obfitości plonu tyle mniej więcej, co roku zeszłego.

Sady wiele ucierpiały. Jabłek i gruszek bardzo mało, kwiat zapalony, a następnie ulewy i burze wiele zarodków owocowych obiły.

OSTATNIA POCZTA

Według informacyj dzienników wiedeńskich, w połowie lipca odbędzie się pod przewodnictwem Najj. Pana austryacka rada ministeryalna, która ma się zająć sprawami, odnoszącemi się do najbliższej sesyi Rady państwa. Monarcha powróci następnie do Ischl, a w pierwszych dniach sierpnia wyjedzie do Innsbrucku na uroczystość strzelców austryackich.

Jego król. Wysokość, głównodowodzący wojskami w Galicyi, książę Wilhelm Würtemberg, przybył przedwczoraj wieczorem do Wiednia, na pogrzeb generała kawaleryi ks. Aleksandra Würtemberskiego.

Konferencye austryackich i węgierskich Ministrów, w sprawie odnowienia cłowego i handlowego związku, ukończyły się w dniu przedwczorajszym. Od godziny 12 do 2 po południu, odbywały się u p. prezesa gabinetu, hr. Taaffego, narady rzeczonych Ministrów, a od godziny w pół do 3 do pół do 5, wspólna konferencya w Ministerstwie spraw zagranicznych, pod przewodnictwem hr. Kalnokyego, w której brał także udział p. Minister Kallay. Na konferencyi tej toczyła się dyskusya nad handlowo-politycznemi sprawami i nad kwestyą odnowienia kilku traktatów handlowych, które ubiegają w r. 1886 i 1887. W jesieni zostaną podjęte na nowo przerwane obecnie wspólne obrady. *Budap. Corr.* pisze, iż nie jest bynajmniej rzeczą wykluczoną, iż w ciągu lata p. Minister hr. Kalnoky znajdzie sposobność spotkania się z ks. Bismarckiem, przyczem, jak się zdaje, przyjdzie do stanowczej dyskusyi nad handlowo-politycznemi stosunkami obu Monarchij.

Ministrowie węgierscy opuścili przedwczoraj Wiedeń; p. Tisza udał się do Pesztu, a hr. Szapary i hr. Szechenyi do Kaltenleutgeben.

Presse pisze: Jak donoszą z Pragi, nie ulega żadnej wątpliwości, iż nowa Izba deputowanych zbierze się we wrześniu na krótką sesyę. W październiku zostaną zwołane wspólne delegacye, a w listopadzie większa część sejmów.

Z okazyi bliskiej kampanii parlamentarnej ma zebrać się niebawem w Wiedniu konferencya przewódców prawicy.

Pol. Corr. pisze; Według nadesłanego nam doniesienia, bezpodstawną jest wiadomość, jakoby naczelnik gminy miasta Żywca miał oświadczyć przeniesionemu tam adjunktowi wyznania izraelickiego, iż nie może ręczyć za jego osobiste bezpieczeństwo, gdyby tenże chciał osiedlić się w obrębie miasta. Adjunkt, o którym mowa, nie przybył jeszcze wcale do Żywca, skutkiem czego burmistrz tego miasta nie mógł znaleźć się w tem położeniu, aby mógł dać jakiekolwiek oświadczenie w pomienionym kierunku.

P. minister wyznań i oświecenia przychylił się do wniosku dyrekcyi krakowskiej szkoły Sztuk Pięknych, względem wydawania uczniom medali złotych, srebrnych i bronzowych, i medale te mają być bite tylko w mennicy rządowej.

Z Pragi telegrafują, iż z dochodów od sumy 200.000 zł, które zmarła Cesarzowa Marya Anna przeznaczyła była na rzecz zakładu dla biednych i chorych w Czechach, utworzone zostaną w tym roku po raz pierwszy dwa miejsca w Pradze, jedno w Libercu i po jednem miejscu w 89 powiatach Czech dla ubogich nieszlacheckiego pochodzenia, wyznania katolickiego, cierpiących na choroby chroniczne.

Pol. Corr. donosi: „Warszawski departament dla budodwli wodnych w myśl istniejącej między Austryą i Rossyą konwencyi w sprawie uregulowania Wisły i Sanu, wystosował do galicyjskiego Namiestnictwa zaproszenie, aby Namiestnictwo wysłało technicznych delegowanych, którzyby uczestniczyli w naradach komisyjnych, odbyć się mających 15 lipca b. r. Ze strony rossyjskiej wezmą udział tych naradach, radca stanu Lisowski z inżynierami Russianem i Mikulińskim. Tegoroczne narady komisyjne obejmują w swoim programie kolaudacyę dokonanych w roku 1884 na przestrzeni Wisły Morgi-Zawichost robót regulacyjnych i postanowienie co do dalszych prac regulacyjnych, mających się przeprowadzić w roku przyszłym".

Z Ems donoszą: Zdrowie cesarza Wilhelma znajduje się w zupełnie pomyślnym stanie. W odwiedziny cesarza przybyli d. 6 b. m. cesarzewicz i księżę Wilhelm, a nazajutrz d. 7 b. m. z Koblencyi cesarzowa Augusta. Sędziwy monarcha odbywa codziennie spacery powozem.

Ks. Bismarck wyjechał wczoraj z Berlina do Warzynu.

Do *Schl. Ztg.* piszą z Berlina, iż coraz bardziej nabiera prawdopodobieństwa wiadomość, iż na regenta Brunświku zostanie powołany obecny ambasador niemiecki w Wiedniu, ks. Reuss, zięć W. księcia Sasko-Weimarskiego.

Z kół „dobrze poinformowanych" zapewniają, że radzie związkowej zostanie przedłożony projekt ustawy o uzupełnieniu konstytucyi Rzeszy w ten sposób, iż od wszelkiej sukcesyi w państwach, wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej, mają być wykluczeni obcy książęta. Powód do podobnej zmiany dały pretensye, podniesione przez księcia Cambridge do tronu bruńświckiego.

Do *Pol. Corr.* piszą z Konstantynopola, że układy W. Porty z mocarstwami o zawarcie nowych traktatów handlowych postępują pomyślnie. Z Niemcami są już prawie ukończone, z Anglią i Austryą na najlepszej drodze. Wielkich korzyści W. Porta nie spodziewa się z nowej taryfy, wszakże pozwoli ona jej w każdym razie znieść cła wewnętrzne i wywozowe, które stały dotąd na drodze rozwinięciu się ekonomicznemu kraju, a zwłaszcza wytworzeniu się zamożnego stanu włościańskiego. Cła wewnętrzne przynosiły dotąd skarbowi 40 milionów, wywozowe 12 milionów piastrów rocznie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lipca. P. Minister wojny hr. Bylandt, rozpoczął wczoraj sześciotygodniowy urlop, udając się do Wildungen i Reichenhell. Zastępować go będzie w urzędowaniu szef sekcyi generał porucznik Szweteny.

Wiedeń, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki dobrze poinformowane zaprzeczają pogłosce o ustąpieniu generała Jovanowica z posady namiestnika Dalmacyi.

Bezzasadnemi są również pogłoski o projektowanych zmianach w zarządzie krajów okupowanych.

Wiedeń, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Książę Aleksander Bułgarski przybył tu wczoraj z Pesztu. Książę zabawi w Wiedniu dni cztery, poczem uda się do Londynu na ślub swojego brata z królewną angielską.

Wiedeń, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Dr. Marcin Rziha, profesor seminaryum biskupiego w Budziejowicach został mianowany biskupem budziejowickim.

Wiedeń, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Według informacyj tutejszych dzienników cesarz Wilhelm zabawi przynajmniej trzy tygodnie w Gastein i pomiędzy 12 a 15 sierpnia uda się do Ischl dla złożenia wizyty Najj. Państwu.

Innsbruk, 10 lipca. (*Tel. pr.*) Dziennik *Tiroler Stimmen* dołączył do wczorajszego numeru pismo ulotne pióra Giovanelliego wymierzone przeciw Zollingerowi i klubowi ks. Liechtensteina.

Praga, 10 lipca. Z powodu ostatnich propozycyj pojednawczych, z okazyi bliskich wyborów do rad miejskich, oświadcza *Pokrok*, iż pełnomocnicy niemieckich mężów zaufania mogą wejść z Czechami w rokowania co do liczby członków niemieckiej narodowości, mających zasiąść w nowej radzie. Propozycya pochodzi z najlepszych intencyj.

Bez żadnej myśli ubocznej Czesi są skłonni do porozumienia i gotowi ponieść nawet największe ofiary. Nie należy tylko żądać od nich nic takiego, coby sprzeciwiało się godności narodowej.

Pokrok wyraża nadzieję, iż ponowna ta propozycya zostanie wziętą pod baczną rozwagę.

Peszt, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Patryarcha German Angielicz przybył dzisiaj do Pesztu, celem naradzenia się z deputowanemi serbskiej narodowości w sprawie agend mającego zebrać się wkrótce serbskiego kongresu kościelnego. Na potrzeby kongresu przeznaczono 5000 zł., patryarcha jednak pragnie wyjednać większą subwencyę, aby kongres mógł obradować przynajmniej przez cztery tygodnie.

Peszt, 10 lipca. Wczorajsza zlewa która trwała trzy kwadranse poczyniła liczne szkody. Potoki wód wdzierały się do suteren. Z wielu domów mieszkańcy byli zmuszeni wyprowadzić się. Dla zabezpieczenia ruchomości wezwano policyę i wojsko.

Peszt, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj szalała ponowna burza z wielką ulewą, w skutek której przedmieście Theresienstadt i kilka ulic sąsiednich poniosło znaczne uszkodzenia. Mieszkańcy zmuszeni byli opuścić swoje domy.

Koblencya, 10 lipca. (*Tel. pr.*) W czasie przejazdu w dniu przedwczorajszym przez Koblencyę Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich, cesarzowa Augusta przybyła w towarzystwie dwóch dam dworskich na dworzec kolejowy i powitała w salonowym wagonie jak najserdeczniej Najd. Podróżnych. Cesarzowa zdawała się być mocno cierpiąca.

Petersburg, 10 lipca. Szef sztabu generalnego Obruczew uda się na urlop.

Car i carowa oczekiwani są tutaj w dniu jutrzejszym.

Belgrad, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Bezzasadną jest zupełnie pogłoska o ustąpieniu z gabinetu serbskiego ministra rolnictwa Rajowicsa, a to rzekomo z powodu zatargu z radą nadzorczą banku narodowego, oraz ministra spraw wewnętrznych Marinkowicsa z powodu nadwątlonego zdrowia. Pogłoska ta ztąd powstała, iż Rajowics nie prezydował wczoraj na zebraniu serbskiego krzyża Czerwonego, a Marinkowics wyjechał z ministrem Petrowicsem do Karlsbadu. Minister Petrowics ma zamiar przy tej sposobności czynić gruntowne studya nad austryackim systemem podatkowym i monopolem tytoniowym.

Belgrad, 10 lipca. Dziennik *Videlo*, daje bardzo ostrą odprawę prasie rossyjskiej i stwierdza, że obecna polityka serbska odpowiada zupełnie faktom i jest następstwem gorzkich rozczarowań, jakie poczyniła Serbia z Rossyą w ostatnich dwóch wojnach.

Bruksela, 10 lipca. Policya przedsięwzięła rewizyę w lokalu, w którym schodzili się regularnie anarchiści, i gdzie drukowano wydawany przez nich organ *Ni Dieu, ni maître*. Przy rewizyi domowej skonfiskowano wiele pism i aresztowano 14 osób. Z aresztowanych należy jeden do narodowości rossyjskiej, jeden do niemieckiej, reszta sami Francuzi i Belgijczycy.

Paryż, 10 lipca. Z powodu pogłoski, iż w jednej miejscowości departamentu Aude, gdzie roku zeszłego srożyła się cholera, stwierdzono kilka wypadków zapadnięcia na podobną do cholery chorobę, konstatuje *Temps*, iż prefekt Toulouze oświadczył po sprawdzeniu stanu rzeczy, iż w departamencie Aude nie zaszedł ani jeden wypadek cholery.

Paryż, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Arcybiskup Melchers przejechał tędy udając się do Rzymu.

Paryż, 10 lipca. Żaden z dzienników nie potwierdza niepokojących doniesień dziennika *Matin*, o Madagaskarze.

Rząd przedłożył kredyt w sumie 947.000 fr. na potrzeby kolonij francuskich w Złotej Gwinei.

Madryt, 10 lipca. W ciągu dnia przedwczorajszego zachorowało na cholerę 1540 osób, zmarło 717. W samej prowincyi Walencyi, zmarło na epidemię 411 osób.

Paryż, 10 lipca. *Agencya Havasa* zaprzecza doniesieniu, jakoby minister Freycinet wysłał do mocarstw notę w sprawie kanału suezkiego, tudzież pogłosce o odwołaniu z Petersburga ambasadora Apperta.

Według depeszy generała Courcy, położenie w Hue i Tonkinie jest zadowalające.

Ateny, 10 lipca. Minister Delyanis przedłożył wywód finansowy. Niedobór ostatnich trzech lat wynosi 39 milionów. W roku przyszłym nastąpi równowaga w budżecie. Minister przedłożył następnie projekt o zmianie administracyi fiskalnej, tudzież projekt, nadający rządowi prawo zniesienia monopolów. Mowa ministra wywołała silne wrażenie.

Madryt, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Przesilenie ministryalne stanowczo zażegnane. Gabinet pozostaje nadal u steru.

Londyn, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Gmach uniwersytecki w Aberystwith (w księstwie Walii) zgorzał. Koszta budowy tego monumentalnego gmachu wynosiły około miliona funtów szterlingów.

Londyn, 10 lipca. Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil dla ochrony młodych dziewcząt przed pokusami niemoralnego życia, tudzież w drugiem czytaniu bil o powołaniu do życia australskiej rady związkowej.

Minister Hicksbeach oświadczył, że niedobór roku zeszłego i bieżącego w wysokości 3,870.000 funtów szterlingów, ma być pokryty z pomocą bonów skarbowych i rent urzędu skarbowego w sumie 4 milionów.

Londyn, 10 lipca. Z korespondencyi urzędowej o odwrocie wojsk angielskich z Dongoli pokazuje się, że generał Wolseley protestował energicznie przeciw opuszczeniu Dongoli i oświadczył, iż obsadzenie na nowo tej miejscowości będzie rzeczą łatwą. Ponieważ atoli komendant Dongoli uważał ponowne obsadzenie za niemożliwe bez nowej okupacyi, rząd utrzymał w mocy zarządzenie dawniejszego gabinetu, polecił jednak rozszerzyć linii kolejowej aż po Nil.

Londyn, 10 lipca. W Izbie gmin rząd oświadczył, iż nie poda do publicznej wiadomości żadnych dalszych relacyi Nortbrooka o Egipcie. Izbie przedłożono dokumenta dotyczące konferencyi jaka się odbywała w sprawie kanału suezkiego. Rząd oczekuje w tej mierze opinii Izby. Rząd nie otrzymał potwierdzenia wiadomości o śmierci dziennikarza Paina. Ogłoszenie korespondencyi generała Lumsdena było by nie na czasie ze względu na obecne stadyum rokowań z Rossyą.

Minister Hicksbeach odpierał zapatrywania jakoby celem zbadania obecnego smutnego stanu handlowego był powrót do systemu ceł ochronnych. Bil budżetowy został przyjęty w pierwszem czytaniu.

W Izbie lordów Rotschild zajął miejsce. Szkocki bil ministeryalny przyjęto w drugiem czytaniu.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru kolejowego
przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 52 min. 8 rano i o godz 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 10 po południu pociąg mięszany, o godz. 15 min. 07 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 5 min. 47 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min 36 wieczór pociąg osobowy.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 lipca 1885.

Hotel George'a

Pp. Z. hr. Szeptycka z Przyłbic. M. Perłowski z Rossyi. I. Kieszkowski z Łuki. F. Minkusiewicz z Dukli.

Hotel Francuski

Pp. E. Rozwadowski z Węzowic. F. Euhle z Lubani. R. Jordan z Dublan. B. Bartal de Belahaza z Żółkwi. L. Jelinek z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. A. Jużyczyński z Przemyśla. A. Hubaczek z Krakowa. E. Jozephi z Paryża.

Hotel Europejski

Pp. T. Żurowski z Myszkowic. Dr. K. Maramorosz z Kołomyi. W. A. Schmidt z Szegetu. T. Kraus z Węgier.

Hotel Angielski

Pp. H. Janko z Hoszan. A. Łucki ze Sarn. J. Kędzierski z Beremowic M. Kmicikiewicz z Kutkorza. A. Reindl z Wolicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 10 lipca 1885. o 7 rano

Barometr 736 56 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18 1 C Psychrometr wilgotny 17.2°C. Prężność pary 14.1mm. Wilgość 91%. Zachmurzenie 8 Wiatr NE_2 Ozon 7

Temperatura powietrza 14 5 R.
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 761 01 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 24.7C
Najniższa temperatura w nocy 17 3 C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 9.3mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 11 lipca 1885

E. = + 5^m $12^s{}_4$ Θ_v = 7^h 17^m $58,^s{}_5$

Zachód słońca 10go lipca o 8h. 5 $m_{,1}$ [illegible] o 16h. $4m_8$

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 2h $10m_{,7}$; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h $58m._9$

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760 mm6; średni stan temperatury $19^0{}_{,7}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

9 lipca 1885.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	$730,_{90}$	$732,_{08}$	$732,_{78}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	16_4	17_4	16_5
Stan term. wilgotnego w st. C.	16_0	17,	$15,_2$
Prężność pary w milimetr.	$13,_3$	$14,_2$	$12,_1$
Wilgotność powietrza względna w %	96	96	86
Stan nieba	9	9	8
Kierunek wiatru.	SE.	NE.	N.
Moc wiatru.	1	1	1

Ilość opadu mierzonego o 2h $21,^{mm}{}_5$

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $25,_0$ C

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 14_8 C

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 10 lipca 1885.

Przy wietrze przeważnie północnym i średniej temperaturze dnia nieco wyższej, powolne wypogodzenie się nieba, pogoda ledwo możliwa deszcz chwilowy jeszcze prawdopodobny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 lipca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243	—	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
" " " 4 pr. w. a.	90	75	92	—
" " " 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
" " " 5 pr. w. a.	96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	24	5	94
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	12	10	23
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	23 1/4	1	25 1/4
100 marek niemieckich	60	75	61	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 lipca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.60	82.75
luty-sierpień	82.65	82.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.45	83.60
kwiecień-październik	83.50	83.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.75	128.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.50	141.50
" " 1864 po 100 zł.	167.75	168.25
" " 1864 po 50 zł.	166.—	166.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.50	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.45	99.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.05	109.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.25	101.75
Niższej Austryi	107.—	107.75
Siedmiogrodu	101.25	102.—
Węgier	102.50	103.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.60	285.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	594.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865.—	867.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	459.—	461.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.75	258.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360	2370
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.25	244.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	228.25	229.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	294.50	295.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.75	137.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
" " " premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.10	103.35
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.50
z r. 1884	91.—	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal koi. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112 50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palffego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.50	124.85
Paryż za 100 fr.	49.42.50	49.47 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89 —	5.91.—
" pełnej wagi	5.87.—	5.88.
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.87.—	9.88.—
Rossyjski imperyał	10.17.—	10.19.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 9 lipca 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	75
" " " w srebrze	83	55
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent marcowa	99	70
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
" " kredytowego	235	80
Londyn	124	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37 1/2
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	10

Kuratele.

L. 17053. (4506 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. Sek. II we Lwowie czyni wiadomo, iż nad osobą i majątkiem Fedka Wychowańca z Jaryczowa starego, kuratela wprowadzoną została, a kuratorem tegoż jest Stefan Wychowaniec.

Lwów, 28 listopada 1884.

L. 5571 (4472 1—3)

Zawieszoną nad Tymofiem Demeniuk z Mielnicy pod dniem 26 grudnia 1878 l. 9469 kuratelę z powodu uznania go marnotrawcą uchyla się.

C. k. sąd powiatowy
Mielnica, 16 września 1883.

L. 3476. (4495 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż Piotr Kazimierski z Woli Otałęzkiej uznany jest za marnotrawcę, i kuratorem dla niego ustanowiony jest Klemens Maj z Woli Otałęzkiej.

C. k. sąd powiatowy
W Radomyślu, 29 marca 1885.

L 12805. (4338 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia, że Mikołaj Stereżyło rolnik ze Solca marnotrawcą uznany został, i że dla niego Fedia Sołtyszczaka kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, d. 21 czerwca 1885.

L. 3833. (4375 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach uznaje Marcina Witera z Zołnówki, za marnotrawcę.

Kuratorem Szymon Żołnowski.
Brzeżany, 26 kwietnia 1885.

L. 7082. (4251 3—3)

Semeń Fedorciów gospodarz gruntowy z Doliny zostaje z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę a kuraterem dlać mianowany Iwan Fedorciów.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 10 stycznia 1885.

L. 4928 (4425 1 3)

Jakób Suchecki z Maruszyny uznany marnotrawcą, a Tomasz Suchecki z Maruszyny jego kuratorem ustanowiony.

Nowytarg, dnia 8 czerwca 1885.

Licytacye.

L. 1892. (3605 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia kwot 11 złr., 69 złr. 50 ct., 140 złr., 60 złr, 134 złr. i 120 złr. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową publiczną sprzedaż trzech realności w gminie kat. Pierzchów położonych mianowicie realności w. h. l. 62 tejże gminy objętej a Wojciecha Rusonia własnej, tudzież realności w. h. l. 123 i 143 tejże samej gminy objętych a Jana Kostucha własnych w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 21 lipca, dnia 25 sierpnia i dnia 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania realności Wojciecha Rusonia l. w. h 62 gm. Pierzchów objęta wynosi 400 złr.

Wadyum zaś 40 złr.

Cena wywołania realności Jana Kostucha l. w. h. 123 gm. Pierzchów objęta wynosi 162 złr.

Wadyum zaś 16 złr.

Cena wywołania realności Jana Kostucha l. w. h. 143 gm. Pierzchów objęta wynosi 470 złr.

Wadyum zaś 47 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 6 maja 1885.

L. 6514. (3982 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 170 złr. w. a. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 17 lipca 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowalików pod l. 1739 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której nawet realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 733 złr 86 ct. w. a.

Wadyum 37 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wniesieniu tej prośby prawa zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Leiblingera a zastępcą tegoż p. adwokata dra Weissteina.

Tarnopol, dnia 23 maja 1885.

L. 527. (4427 3—3)

Dnia 21 lipca 1885 względnie dnia 3 sierpnia 1885 o godz. 10 rano, sprzedane zostaną w drodze licytacyi trzy kawałki pola w Dziewięcierzu położone, spadkobierców Wasyla Dacków własne, ciało tabularne stanowiące na 100 złr. ocenione, w celu ściągnięcia pretensyi Panka Dubniewicz 16 złr. 72 ct. Wadyum wynosi 10 złr.

Warunki przejrzeć można w registraturze. C. k. sąd powiatowy
Rawa, 30 marca 1885.

L. 801. (4420 3—3)

W dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 22 września 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Zabajce położonej, Jana Frączyka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 7 rat po 6 złr. 50 ct i resztę kapitału 86 złr. 6 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 złr.
Wadyum 15 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Głogów, 15 maja 1885.

Licytacye.

L. 4770. (4207 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości komitetu domu chorych w Leżajsku w kwocie 400 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 sierpnia 1885 i 4 września 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 483 w Leżajsku, Stanisława i Eleonory Niemczyckich własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Do ułożenia licytacyjnych warunków lżejszych wzywa się wierzycieli i strony na termin w dniu 23 września 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Karola Prochaskę.

Leżajsk, dnia 7 czerwca 1885.

L. 9048. (4429 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 4 sierpnia, 10 września i 13 października 1885, zawsze o 9tej rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod n. k. 98 w Sucharzowie położonej Józefa Brożyny własnej, wykazem hipotecznym 149 objętej na zaspokojenie wierzytelności Jeremiasza Haara w kwocie 20 złr. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Tarnobrzeg, dnia 17 lutego 1885.

L. 1201. (4422 2—3)

W dniach 4 sierpnia, 7 września i 12 października 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 52 w Ożomli położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Jurka Szydłowskiego własnej na 749 złr. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Basi Szydłowskiej w kwocie 163 złr. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 749 złr.

Wadyum 75 złr. w. a.

Na trzecim terminie sprzedaną będzie ta realność także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów, dnia 3 marca 1885.

L. 1187. (4184 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia przyznanej Towarzystwu zaliczkowemu od Jana Witalisa i Jana Mikosa sumy 80 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 4 sierpnia, 9 września i 13go października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę,

a) połowy ciała hipotecznego l. 37 gminy katastralnej Bistuszowa objętej dłużnika Jana Witalisa własnej.

Cena wywołania 210 złr.

Wadyum 20 złr.

b) połowy ciała hip. l. 41 gminy kat. Bistuszowa objętej dłużnika Jana Mikosa własnej.

Cena wywołania 50 złr.

Wadyum 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Tuchów, dnia 28 stycznia 1885.

L. 995. (4227 2—3)

W dniach 5 sierpnia i 9go września 1885, każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 9/25 w Łężanach położonej ciała tabularnego nie tworzącej, Józefa Bajgra własnej, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 30 złr. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach odbędzie się sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 800 złr., na trzecim terminie nie niżej 700 złr. w. a.

Wadyum 80 złr.

Akt opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyi wyznaczono termin na dzień 14 października 1885, godz. 10 rano.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Augusta Lewakowskiego adwokata w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 15 kwietnia 1885.

L. 5533. (3819 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności 688 złr. 44 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż 7/12 części pierwszych dwóch południową stroną do gościńca rządowego przypierających stajań, będących częścią parcel gruntowych l. 2614, 2615 i 2616, z realności lk. 173 w Przemyślu na Zasaniu położonej wyłączonych, spadkobierców śp. Pawła Adamcia własnych, w jednym terminie dnia 10 sierpnia 1885 godz. 10 rano w gmachu sądowym za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 215 złr. 83½ ct.

Wadyum wynosi 21 złr. 50 ct.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w sądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 20 maja 1885.

L. 304. (3895 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych 5 rat pożyczkowych po 75 złr. z pn. tudzież pozostającego jeszcze do spłacenia reszty kapitału 1374 złr. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie licytacya realności pod l. k. 140 w Przemyślu na Błoniu położonej Wolfa Bauera, Ryfki Bauer i masy spadkowej Sary Bauer własnej, na dniu 3go sierpnia 1885 i na dniu 1 września 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 1 w których terminach realność ta wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 3240 złr. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 324 złr.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 1 września 1885 o godzinie 4tej po południu, z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Przemyśl, dnia 25 lutego 1885.

L. 4869. (4229 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Józefa Klausnera od Józefa Wojnarowskiego w kwocie 25 złr. z pn. sprzeda w dniach 6 sierpnia i 10 września 1885, każdym razem o godz. 10tej rano realność l. w. h. 83 w Złotnikach położoną, tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże.

Cena wywołania 338 złr. 20 ct. w. a.

Wadyum 33 złr. 82 ct. w. a.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest dr. Brandt adw. w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 4 marca 1885.

L. 2655. (4349 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip 170, 172 i 173 księgi gruntowej Grodowice, Ilka i Dmytra Mrozowiczów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 złr. 39 ct. w. a., dnia 5go sierpnia 1885, o godzinie 9 przed południem, za lub nizej ceny szacunkowej 450 zł.

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól, 16 maja 1885.

L. 4244. (4174 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom Antoniny Sawickiej w kwotach 340 zł., 20 ct. i 340 złr. 20 ct. w. a. z pn. jako zaległych rat od pożyczki w kwocie 6.000 zł. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 240 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Glinjańskie objętego, Antoniny Sawickiej własnego, w trzech terminach: 3go sierpnia, 7 września i 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem; na których to terminach realność sprzedaży poddana tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość ciała hipotecznego przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 12.500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1250 zł. w. a.

Gdyby realność sprzedaży poddana na terminach powyższych za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 19 października 1885, o godzinie 10tej przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na realności sprzedaży poddanej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna — lub którabądź późniejsza wcale nie lub w czas przed terminem doręczona być nie mogła, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Heyne z zastępstwem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 13 czerwca 1885.

L. 2206. (4350 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 266 zł. 83 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 5 sierpnia, 2 września i 7 października 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Woli ranizowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Salamona i Blümy Kraut własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Sokołów, 20 kwietnia 1885.

L. 2308. (4473 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Sagal w kwocie 113 zł. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 sierpnia 1885, 31go sierpnia 1885 i 28go września 1885, o godz 9 z rana przymusowa licytacya realności Jana Wołowczuka pod l. k. 190 w Mikulińcach, wykazem hip. l. 751 gminy Mikulińce objętej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Michała Kosteckiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 15 września 1884

L. 5856. (4289 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł., a względnie niespłaconych czterech rat z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 3 sierpnia 7 września i 22 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Kaona własnej, pod l 52 w Woli drwińskiej położonej, liczbą wyk hip 52 objętej.

Cena wynosi wynosi 2100 zł. w. a.

Wadyum 210 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 5 czerwca 1885.

L. 3936. (4114 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szaji Bohrer od Katarzyny Rudej się należącej w kwocie 555 zł. w. a, odbędzie się licytacya realności w Manasterzu położonej, wyk. hip. 42 księgi gruntowej gminy Manasterzec i 3/8 części realności wyk. hip. 67 księgi gruntowej, dla tejże gminy objętej, na trzech terminach dnia 5 sierpnia 1885, dnia 9 września 1885 i dnia 14 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 1.400 złr. wal. a., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Struckiego.

Komarno, dnia 17 maja 1885.

L. 2591. (4347 2—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Szymona i Maryanny Mandeckich w kwocie 235 zł. z pn., publiczna licytacya realności Wawrzyńca Madei, pod lwh. 153 w Gwoździcu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 23 kwietnia 1885.

L. 17378. (4406 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 1200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 sierpnia 3 września i 12 października 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 55 w Krzesławicach Maryanny 1o Zięba 2o Bolignowinej własnej.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 19 października 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, dnia 24 maja 1885.

L. 21201. (4404 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana i Weroniki z Filipińskich Stepkowskich w kwocie 700 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 sierpnia, 2 września i 1 października 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. k. 22 w Olszanicy położonej wedle l. w. h. 22 Adama Góralczyka własnej i realności lk. 121 wedle l. w. h. 121 Franciszki z Czubów Góralczykowej własnej.

Cena wywołania 956 złr. 50 ct.

Wadyum 95 złr. 65 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 1 października 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schoen z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie.

Kraków, dnia 14 czerwca 1885.

L. 10762. (4269 3—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Rozdole z którą połączona jest także drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez wniesienie ofert, które zawierać mają, prócz wadyum w kwocie 100 złr., legalne poświadczenie pełnoletności, moralności tudzież posiadania dostatecznego majątku.

Oferty wnosić należy najdalej do 13go sierpnia 1885 do 12 godziny z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Obrót materyałów w powyższej hurtowni wynosił od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884 mianowicie:

co do tytoniu	14557 złr. 29 ct.
zaś co do znaczków stemplowych i blankietów wekslowych	331 złr. 17 ct.
razem	14888 złr. 46 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 2953. (3984 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł., a względnie niespłaconych 10 co pół roku płatnych rat, poczynając od 11 sierpnia 1880 po 16 zł. 25 ct., wraz z procentem po 10 prc. od dnia zapadłości takowych aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i reszty kapitału 222 zł. 38 ct. wraz z procentem i asekuracyą po 12 prc. od 1 lutego 1885 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, odbędzie się na rzecz uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 3 sierpnia, 7go września i 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużniczki Katarzyny Kołodziejowej 2o Multanowej pod l. 24 w Krzeczowie położonej, tudzież realności wyk. hip. gminy katastralnej Krzeczów l. 304 objętej, dłużników Piotra Krawczyka i Anny Paniszowej 2o Krawczykowej własnej, także w Krzeczowie w powiecie bocheńskim położonej.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 300 zł., a wadyum 30 zł. Cena wywołania drugiej realności wynosi 150 zł., a wadyum 15 złr., zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dra Trybulca.

Wyciągi hipoteczne, odpis referatu oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Bochnia, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 4225. (4461 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie rozpisuje się w celu ściągnięcia kwoty 9781 zł. 25 ct. i 9781 zł. 25 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż dóbr Horodenka, części dóbr Horodenka Piastówka zwanej i dóbr Raszków, dłużnika Jakóba br. Romaszkana wedle Dom. 290 pag. 58 n. 30 haer. przy Horodence Dom. 378 pag. 256 n. 12 haer. przy Piastówce i wedle karty B poz. 10 wł. przy Raszkowie własnych, w trzech na dzień 1 sierpnia, 4 września i 16 października 1885, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że te dobra tylko za lub powyżej ceny szacunkowej przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjętej w kwocie 1,314.675 złr. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 131.467 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na tych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt, wyciągi tabularne w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 maja 1885.

L. 1365. (4312 1—3)

Na dniu 12 sierpnia, 14go września i 14go października 1885, zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi podpisany sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 263 w w Szczawnicy wyżnej położonej, niehipotecznej, Antoniego Węglarza własnej, na rzecz Leopolda Grodzickiego pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 1700 zł. w. a.

Zakład 170 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze sądowej do wglądu.

C. k. sąd powiatowy

Krościeńko, dnia 3 maja 1885.

L. 25191. (4503 1—3)

Dni 28 lipca 1885 od godziny 8mej do 1szej po południu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Borszczowie na czas od dnia oddania aż do końca grudnia 1887, publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnych dzierżawców.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny, mianowicie kwota: 2520 zł. w. a.

Pisemne w 10 prc. wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do dnia 27go lipca r. b. do 2 godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi wnieść.

Bliższe warunki relicytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1885.

L. 5291. (4340 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kniażpolu l. k. 80 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Waśka Biłyłyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Waśka Hrycenki w kwocie 165 złr., dnia 3go sierpnia, dnia 7 września i dnia 12go października 1885, o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli późniejszych, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem Alojzego Schneidra i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 16 maja 1885.

L. 3766. (4471 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku pod l. 5 położonej, wedle instr. III. p. 388 n. 1 haer., dłużnika Jakóba Freya własnej, na zaspokojenie pretensyi Freydy Aleksandrowicz w w kwocie 100 zł. w. a., dnia 3go sierpnia, dnia 7 września i dnia 12go października 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21go marca 1885 do tabuli weszli, kuratorem c. k. notaryusza p. Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, 31 marca 1885.

L. 1858. (4346 1—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Glassa w kwocie 150 zł. z pn., publiczna licytacya realności Karola Kretzla pod lwh. 111 w Woli filipowskiej położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 787 złr.

Wadyum 78 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 28 kwietnia 1885.

L. 3349. (4485 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. w. a., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_2$ realności l. 162 w Budzanowie, dłużnika Jakóba Leiby Strum własnej, dnia 4 sierpnia, 4 września i 1go października 1885, zawsze o godzinie 9 rano.

Realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 125 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 12 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, 12 czerwca 1885.

L. 4946. (4310 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 sierpnia, 10 września i 16 października 1885, o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności l. w. hip. 382 gminy katastralnej Lipnik, masy rozbiorowej Alberta Fränkla własnością bedącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 9344 zł. 6 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum 934 złr. 41 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adw. tutejszy p. dr. Ichheiser.

Biała, dnia 17 czerwca 1885.

L. 11586. (4505 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. Sek. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Annę Bobelak wywalczonej sumy 146 zł. w. a z pn., publiczną licytacyę realności Wiktoryi Skowron własnej, w wyk. hip. l. 50 gminy Kozielniki zapisanej, na dzień 15 lipca 1885, o godzinie 10 rano, w sali rozpraw.

Cena szacunkowa485 złr.

Poręczne 24 zł. 25 ct.

W tym terminie można tę realność nabyć za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Smolka.

Lwów, 10 listopada 1884.

Z. 5241. (4484 1—3)

Executive Feilbietung der nach Jossel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr. t.b. 624 kons. 814 (Grundbuchseinlage Nr. 1199 des Hauptbuches fürdie Katastralgemeinde Brody) zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto 135 fl. und 1824 fl. ſ.N.G. findet um welchen immer Preis statt, am 12. August 1885, 11 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 4 des hiesigen Gerichtes. Schätzungswert und Ausrufspreis 30.000 fl. Vadium 1500 fl.

Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerihts einzusehen.

Für die nach dem 28. Februar 1885 an die Gewähr kommenden Gläubiger wurde Advokat dr. Braun zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody, den 21. Mai 1885.

L. 5000. (4426 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 21 lipca 1885 i 3. sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 26 według wyk. hip. 657 i połowy posiadłości wyk. hip. 658 w Lubyczy Kameralnej Jędrzeja Zubrzyckiego własnej na rzecz Stanisława Czopa pto 162 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 261 złr.

Wadyum 26 złr. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Bazylego Żołądka.

W razie nieudałej sprzedaży na pow. ższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 24 sierpnia 1885 godz. 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 6 maja 1885.

Upadłości.

L. 50. (4460 2—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Hermana Katza ustanawia się termin na dzień 17 sierpnia 1885 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego l. 19 na 2 piętrze, na który wierzycieli konkursowych się wzywa.

W Tarnowie, dnia 2 lipca 1885.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 8778. (4482 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Abrahama Włoskiego kramarza w Lisku, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Lisku, R mana Jamińskiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się kupca Barańskiego w Lisku, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 23 lipca 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 10 sierpnia 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiat. w Lisku, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 6 września 1885, a komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 7 lipca 1885.

Konkursa.

L. 914. (4501)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady kancelisty w XI klasie rangi w c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, a ewentualnie w jej Ekspozyturze w Krakowie z poborami systemi zowanemi.

Chcący się ubiegać o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania bezpośrednio do c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni i udowodnić przytem dokładną znajomość zawodu kancelaryjno-manipulacyjnego i obu języków krajowych.

Wysłużeni podoficerowie posiadający w myśl ustawy z 9 kwietnia 1872 (Dz. u. p. l. 60) przepisane warunki, mają pierwszeństwo.

Lwów, dnia 5 lipca 1885.

L. 49405. (4502)

W celu obsadzenia posady zarządcy cłowego przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Szczakowej lub posady starszego oficyała cłowego w IX klasie rangi, ewentualnie posady kontrolora lub oficyała cłowego w X klasie rangi albo wreszcie posady asystenta cłowego w XI klasie rangi przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych z systemizowanemi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają swoje podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego jak niemniej dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, 3 lipca 1885.

L. 18637. (4457 2—3)

KONKURS

na posady:

1. kontrolora przy głównej kasie pocztowej we Lwowie, z poborami IX klasy rangi, za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy i

2. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kałahorówce, w powiecie Skałackim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z rocznemi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenia 600 złr. za jazdy posłańcze do Toustego.

Podania należy co do pierwszej posady do trzech, co zaś do drugiej, do czterech tygodni wnieść w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 lipca 1885.

L. 5495. (4450 3—3)

Posada sędziego powiatowego w Nowem-siole, w VIII klasie rangi, ze systemizowanemi poborami, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania, w drodze przepisanej do 5 sierpnia 1885, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, 5 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 82. (4490)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zdyni, z dniem 18 lipca b. r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia udzielone urzędom gminnym i obszarom dworskim, do rozpowszechnienia.

Gorlice, 5 lipca 1885.

L. 4567. (4491)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Polany, rozpoczęte będą dnia 22 lipca 1885.

Interesowani zgłosić się mają u komisarza hipotecznego.

C. k. komisya hipoteczna

Grybów, 7 lipca 1885.

L. 4568. (4492)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Snietnica, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 20 lipca 1885

C. k. komisya hipoteczna

Grybów, 7 lipca 1885.

L. 551. (4480)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Błotnia, powiatu sądowego Przemyślny, rozpoczyna komisya hipoteczna 21 lipca 1885.

Każdy interesowany, ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych, uzna za stosowne.

Od komisyi hipotecznej

c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 6 lipca 1885.

L. 529. (4481)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Podusów, powiatu sądowego Przemyślany, rozpoczyna komisya hipoteczna 4 sierpnia 1885.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych, uzna za stosowne.

Od komisyi hipotecznej

c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 6 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24113. (3859 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie nr. 8233 na 350 zł. opiewającej i wzywa posiadacza wkładkowej książeczki galicyjsk. banku kredytowego we Lwowie nr. 8233 na dniu 28 sierpnia 1879 na nazwisko „Kunst“ wystawionej, na kwotę 350 złr. opiewającej, okazicielowi płatnej, której stan z dniem 1 stycznia 1885 447 zł. 59 ct. wynosił, aby z takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ do tut. sądu się zgłosił, ileże po upływie tego czasu książeczka ta na dalsze żądanie Lipy Kunst za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

Zl. 8320. (4442 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird denjenigen, welche die dem röm. kath. Pfarrer in Kimpolung Josef Szypek vom 25 auf den 26. März 1885 entwendeten 9 Stück Einlagebüchel der Stanislauer Sparrkasse und namentlich.

1. Ein Stück Sparrkassebuch vom 9. Jänner 18·4 Nr. 707/4329 auf 200 fl. ö. W.
2. Ein Stück Sparrkassebuch vom 7. Jänner 1878 Nr. 212/3775 auf 500 fl. ö W.
3. Ein Stück Sparrkassebuch vom 6. Juli 1881 Nr. 310/2304 auf 500 fl. ö. W.
4. Ein Stück Sparrkassebuch vom 6. September 1877 Nr. 2000/2069 auf 200 fl ö. W.
5. Ein Stück Sparrkassebuch vom 22. August 1877 Nr. 1431/5053 auf 300 fl. ö W.
6. Ein Stück Sparrkassebuch vom 11 Oktober 1877 Nr. 2249/2367 auf 300 fl. ö. W.
7. Ein Stück Sparrkassebuch vom 15. Juni 1875 Nr. 1940/2001 auf 400 fl. ö W.
8 Ein Stück Sparrkassebuch vom 13 November 1883 Nr. 3999/5218 auf 750 fl öW.
9. Ein Stück Sparrkassebuch vom 9 Juli 1881 Nr. 507/3010 auf 300 fl. ö. W

in Händen haben dürften, aufgetragen solche binnen sechs Monate so gewiß vorzubringen, ansonstens diese Sparrkassebüchel für amortisirt erklärt werden würden.

Stanislau, 13. Juni 1885.

L 25998. (3810 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 maja 1885, do l 25998, wnieśli Zygmunt i Wiktorya Helena 2ga imion Łaszowscy, przeciw 1. Zygmuntowi, Floryanowi 2ga imion Wiśniowskiemu, 2. Czesławowi Łobaczewskiemu, 3. z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Zofii Wiśniowskiej, pozew o 1) uznanie własności prawa propinacyi w gminie nr. top. 155, nr. k. 87 w Zniepiniu; 2) prawa do sumy odszkodowania, wedle ustawy krajowej prop. za zniesienie tego prawa propinacyjnego, na który to pozew, wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu współpozwanych spadkobierców Zofii Wiśniowskiej nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Majewski kuratorem, a tegoż zastęp ą adwokat dr. Moszyński mianowany.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Zofii Wiśniowskiej, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostar czyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 2953. (3836 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załośeach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Milińskiego, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej oświadczył się do spadku po zmarłym w Załościach dnia 2 czerwca 1851 ojcu Janie Milińskim tudzież po zmarłej w Załościach dnia 1 stycznia 1865 matce Agnieszcze Milińskiej gdyż inaczej spadek z oświadczonymi dotąd spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Augustem Milińskim z Załoziec przeprowadzony zostanie.

Załoś e, dnia 29 czerwca 1884.

L. 22823. (3858 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa dzierzycieli wrzekomo zaginionej książeczki udziałowej lwowskiej filii towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 194 na imię Adeli br. Dunin Borkowskiej wydanej na wpłaconą dnia 13 października 1878 kwotę udziałową 100 złr., aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, książeczkę tę tutejszemu c. k. sądowi krajowemu okazali, inaczej takowa za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, 16 maja 1885.

L. 2215. (3761 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Branickiego powołanego z mocy ustawy do spadku po śp Janie Branickim dnia 26 kwietnia 1884 w Tarnopolu zmarłym, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem adw dr. Delinowskim w Tarnopolu przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, 21 lutego 1885.

L. 3591. (3759 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza edyktalnie, że weksel z daty Jarosław 21 maja 1872 na 40 złr. wa. opiewający przez Krzysztofa Kowala akceptowany w 7 miesięcy od daty czyli 11 grudnia 1872 płatny właścicielom jego tj. spadkobiercom Keili Stockmann zaginął i wzywa posiadacza wzmiankowanego wekslu, ażeby w ciągu dni 45 po trzechkrotnem umieszczeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten tutejszemu c. k. sądowi przedłożył, lub ewentualnie swoje prawa do niego wywiodł, gdyż w przeciwnym razie takowy amortyzowanym zostanie.

Rzeszów, dnia 21 maja 1885.

L. 4414. (3757 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa edyktami każdego posiadacza wekslu z daty Przemyśl 20 marca 1885 na 300 złr. opiewającego, dnia 20 lipca 1885 w Przemyślu płatnego przez Jakóba Wiklera na rzecz Rubina Bornsteina akceptowanego ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia 21 lipca 1885 jako dnia zapadłości wekslu, weksel ten tem pewniej sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie po bezskutecznie upłynionym terminie weksel za nieważny uznany będzie.

Przemyśl, 15 kwietnia 1885.

L. 28808. (4109 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Kczmarczyka, Wawrzyńca i Ewę Styrnów iż celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 21 marca 1884 l. 5881 ustanowiony został kurator ad actum adwokat dr. Boroński z substytucyą adwokata dra. Czernego w Krakowie.

Kraków, 12 grudnia 1884.

L. 114. (4433)

Wydział Izby Adwokatów w Tarnowie ogłasza, iż dr. Jan Stec wpisany został w listę adwoktów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
W Tarnowie, 4 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo Zaliczkowe w Kołomyi

zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Dziesiąte zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, z powodu odroczenia odbędzie się dnia 10 lipca 1885, o godzinie 4 po południu, w sali **kasyna-resursy**.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu funduszów Towarzystwa i oddziału zastawniczego za r. 1884. (§. 67 stat.)
2. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi za rok 1884, (§ 56 lit. h. stat.)
3. Rozdział zysków (§ 56 lit. h. stat.)
4. Wybór nowej Rady zawiadowczej złożonej z 9 członków i 3 zastępców, (§ 34 i 35 stat.)
5. Zatwierdzenie wyboru nowej dyrekcyi (§ 14 stat.)
6. Wnioski pojedyńczych członków.

Książeczka udziałowa służy do wstępu na salę.

Do kompletu jest potrzebną $^{1}/_{10}$ istniejących członków (§ 53 stat.)

Rachunki i bilans za rok 1884. torzystwa zaliczkowego i oddziału zastawniczego, mogą być na 8 dni przed walnem zgromadzeniem w biurze dyrekcyi podczas godzin urzędowych przeglądnięte i podniesione.

Kołomyja 6 lipca 1885. (4509)

Rada zawiadowcza:

Dr. K. Maramorosz prezes. — *P. Szybalski* sekretarz.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 568. (4458 1—3)

Miasto Nowytarg rozpisuje niniejszem licytacyę w drodze ofert pisemnych na dzierżawę propinacyi wódki i miodu t. j. prawo wyrabiania i szynkowania wódki, miodu, rumu, araku, śliwowicy, rozolisów, likierów, essencyi ponczowej itp. w obrębie swego terytoryum na przeciąg lat trzech tj. od dnia 1go stycznia 1886 do dnia 31go grudnia 1888 roku

Pisemne należycie opieczętowane i ostemplowane oferty muszą być zaopatrzone własnoręcznym, czytelnym podpisem oferenta z dołożeniem dotychczasowego zatrudnienia i miejsca zamieszkania i mus ą być wniesione do zwierzchności miejskiej najpóźniej do dnia 18 sierpnia 18·5 r. do godziny 6ej po południu.

Każdy oferent winien dołączyć do oferty przynajmiej $10_0/^0$ od zaofiarowanej sumy rocznego czynszu dzierżawnego.

Nadto w każdej ofercie musi być zawarta deklaracya, że oferent zna warunki licytacyjne; które w biurze zwierzchności miejskiej są do przejrzenia i że się tym warunkom wyraźnie poddaje.

Oferty, którym zbywać będzie na jednym z wyżej wymienionych szczegółów nie będą uwzględnione.

Nowytarg, dnia 2 lipca 1885.

Burmistrz *Schowal*.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

(4438 3—3)

Ogłoszenie.

W myśl 2 ustępu postanowienia Tarnowskiego c. k. sądu pow. m. del. z dnia 27 czerwca 1885 l. 14988 (fasc. IV 2/1885) sprzedaną zostanie, według inwentarza na 2480 złr. 30 cnt. wa. oszacowana biblioteka należąca do spadku Jego Eks ks. Biskupa Jozefa Alojzego br. Pukalskiego, w myśl §. 145 alinea 2 ost. zdanie ces. pat z 9 sierpnia 1884 Nr. 208 Dz. pr. p. w drodze oferty hurtownie najwięcej ofiarującemu.

P. T. chęć kupna mający mają złożyć swoje oferty z całą zaofiarowaną ceną kupna u zastępcy spadkobierców, adwokata dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie, najpóźniej po dzień 31 lipca 1885 r.

Przyjęcie oferty zawisłem jest od zatwierdzenia wymienionej na wstępie władzy pertraktującej spadek.

Skoro zatwierdzenie to stanie się prawomocnem, oddaną będzie biblioteka temu kupującemu, którego oferta za najkorzystniejszą uznaną zostanie, w jego fizyczne posiadanie i nabyta przezeń w ten sposób biblioteka przechodzi z ostatnim dniem terminu prawomocności zatwierdzenia na własność kupującego, a to na jego koszt i niebezpieczeństwo

Oferty nieuwzględnione zaraz zwróconemi zostaną oferentom przez c. k. pocztę na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Tarnów, dnia 6 lipca 1885 r.

J. U. dr. Bronisław Junosza-Gałecki
adwokat w Tarnowie.

(4475)

Ogłoszenie.

W dniu 18 lipca 1885 r. odbędzie się o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej mieleckiej zwyczajne, doroczne **walne zgromadzenie** Towarzystwa zaliczkowego **w Mielcu,** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1884.
3. Sprawozdanie komisyi, kontrolującej rachunki i bilans za rok 1884, z wnioskiem co do rozdziału czystego zysku i udzielenia dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór nowej Rady zawiadowczej i uzupełnienie dyrekcyi.
5. Wnioski członków.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom, którzy spłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę, równającą się najmniejszemu udziałowi 20 złr (§. 37 stat.) i to za okazaniem karty legitymacyjnej. Uprawnieni do brania udziału w zgromadzeniu otrzymają kartę legitymacyjną pocztą, ktoby zaś jej nie otrzymał, zechce się zgłosić do biura Towarzystwa.

W Mielcu, dnia 8 lipca 1885.

Jan Tarnowski. prezes. — **Ks. Niemiec.** sekretarz.

Zl. 2943. (4452)

C. k. uprzyw. gal. Zakład Kredytowy Włościański w likwidacyi.

W dniu 1. lipca 1885 wylosowano wszystkie w obiegu będące listy dłużne Zakładu Kredytowego Włościańskiego w likwidacyi z Seryi r. 1869 i r. 1870, których liczby poniżej wyszczególnione są.

Kasa centralna Zakładu we Lwowie, wypłacać będzie począwszy od dnia 1 stycznia 1886 r. za przedłożeniem odnośnego wylosowanego listu 50% gotówką — na resztę zaś należytości zostanie wydaną okaziciełowi listu asygnacya po myśli ugody sądownie zawartej z posiadaczami listów z dnia 27 czerwca 1884 r. do l. 29699/s kr. Lw.

Ponieważ listy z Seryi 1869 arkusza kuponowego nie mają, wypłaci kasa oprócz tych 50% nadto 3% a to za kupon płatny 1 lipca 1885 i 1 stycznia 1886 r.

Serya 1869.

á zł. 100. Nr. 2, 25, 75, 85, 148, 169, 171, 185, 219, 222, 227, 230, 246, 275, 300, 334, 355, 396, 463, 496, 498, 504, 530, 570, 578, 591, 596, 625, 659, 722, 747, 760, 761, 818, 822, 850, 911, 929, 961 990, 992, 3018, 3049, 3127, 3137, 3146, 3173, 3184, 3198, 3224, 3232, 3239, 3262, 3270, 3288, 3298, 3302, 3309, 3397, 3399, 3494, 3627.

á zł. 500 Nr. 1010, 1027, 1042, 1150, 1152, 1155, 1201, 1213, 1238, 1258, 1260, 1276, 1318, 1340, 1354, 1376, 1388, 1398, 1412, 1422, 1488, 1493, 1541, 1544, 1566, 1615, 1621. 1629, 1656, 1667, 1717, 1728, 1735, 1741, 1751, 1763, 1824, 1937.

á zł. 1000. Nr. 2036, 2053, 2081, 2126, 2172, 2186, 2219, 2226, 2252, 2292, 2293, 2304, 2306, 2355, 2421, 2432, 2500, 2527, 2530, 2537, 2549, 2551.

Serya 1870.

à złr. 100. Nr. 3, 47, 48, 64, 68, 77, 80, 83, 94, 123, 125, 127, 129, 182, 210, 214, 222, 233, 244, 256, 258, 268, 281, 294, 298. 305, 325, 353, 359, 406, 408, 411, 440, 445, 453 458, 484, 508, 524, 527, 531, 538, 542, 545, 552, 557, 558, 571, 575, 591, 587, 626, 628, 644, 648, 650, 658, 678. 685, 706, 716, 735, 738, 742, 753, 776, 778, 782, 792, 793, 814, 817, 820, 821, 827, 836, 843 844, 871, 885, 898, 907, 909, 917. 919, 926. 945, 953, 963, 968, 978, 983, 985, 1004, 1026, 1029, 1033, 1045, 1054, 1058, 1067, 1068, 1078, 1099, 1101, 1111, 1123, 1130, 1131, 1134, 1146, 1164, 1167. 1168, 1169, 1170. 1178, 1182, 1186, 1187. 1198. 1218, 1248, 1249, 1258, 1274, 1279, 1295, 1313, 1316, 1320, 1322, 1327, 1334, 1338, 1339, 1362, 1363, 1369, 1380, 1383, 1385, 1391, 1396, 1430, 1432, 1457. 1465. 1481, 1491, 1497, 1500, 1511, 1546, 1578, 1585, 1596, 1601, 1602, 1614, 1623, 1630, 1638, 1650, 1693,1695, 1710, 1711, 1722, 1741, 1742, 1773, 1783, 1792, 1797, 1806, 1835, 1839, 1847, 1860, 1865. 1867, 1891, 1904, 1921, 1927, 1937, 1968, 1980, 1995, 2025, 2061 2111.

á zł. 500. Nr. 5037, 5041, 5075, 5083, 5097, 5183, 5 99, 5253, 5313, 5327, 5330, 5381, 5390, 5391, 5393, 5401, 5412, 5415, 5421, 5426, 5427, 5455, 5461. 5467, 5476, 5481, 5504, 5510, 5517, 5539, 5566, 5579, 5580, 5851 5863, 5881, 5882, 5884, 5885, 5911, 5920, 5923, 5928,

à zł. 1000. Nr. 7014, 7015 7016, 7 37, 7041, 7043, 7066, 7074, 7075, 7078, 7271, 7093, 7099, 7103, 7105, 7109, 7112, 7121, 7124. 7127, 7139, 7090, 7145, 7146. 7150, 7152, 7153, 7154 7 57, 7189, 7194. 7227, 7143, 7283, 7303, 7316, 7322, 7324, 7346, 7359, 7361, 7369, 7408, 7416, 7418, 7433, 7441, 7444, 7447, 7467, 7477, 7484, 7499, 7506, 7508, 7521, 7541, 7569. 7852, 7866, 7869, 7870, 7887, 7903, 7914, 7934, 7940, 7941, 7944. 7949.

Lwów, dnia 1 lipca 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Lichtarze ogrodowe (metalowe, z gładką szklaną banią).

sztuka 80 centów.

L. 6509. (3543 17-?)

C. k. Zakład wodoleczniczy

w Krynicy

pod kierownictwem **Dr. HENRYKA EBERSA, otwarty od 15 maja do końca września.**

MASĘ

do gaszenia pożarów

z c. k. wyłącznie uprz. fabryki **masy do gaszenia pożarów**

Józefa Bauera

w WIEDNIU

polecają (4497 1—?)

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

Parcele budowlane

starodrzewem zarosłe, w zdrowem, malowniczem i od środka miasta nieodległem położeniu, **nadające się szczególniej do budowy will i dworków**, są po cenach umiarkowanych do nabycia. Bliższa wiadomość u właściciela, ul. Garncarska l. 19 w popołudniowych godzinach. (4199 2 3)

Ceny zniżone (4185 3 —3)

Zakopane

Poczta i telegraf w miejscu

(najbliższa stacya kolei transwers. „Habóka)

Zakład wodoleczniczy

na Klemensówce w Zakopanem

otwarty został **na sezon letni 15 czerwca.**

Oprócz metodycznej hydroterapii Prisnica, zastosowują się też kąpiele parowe w łóżkach i szafkach, wedle Riklego i Steinbachera, kąpiele słoneczne, niemniej też z natury ciepłe w Jaszczurówce. Wchodzi też w skład kuracyi gimnastyka lecznicza, miesienia i elektroterapia. — Zakład posiada własną aptekę i skład wód mineralnych. — Kuchnia wyborna w własnym zarządzie, pokoje suche i przewietrzalne z urządzeniem i pościelą. — Właściciel i kierownik zakładu: Dr **Wenanty Piasecki.**

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów poleca

APTEKA

Jana Wewiórskiego

przedtem

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 1 zł. 50 ct.

Wino węgierskie „Tokay“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 2 złr., $^2/_3$ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.75, $^2/_3$ litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga“. Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.25, $^2/_3$ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $^1/_2$ litr złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (1390 20 —?)

Na cytrze

na fortepiane i spiewu

udziela nauk gruntownych

Emil Kalinowski

metr muzyki,

(Łyczaków l. 7, na I piętrze).

Jego kompozycye na cytrę są w księgarniach do nabycia.

Cytry i struny oraz przybory dla stroicieli fortepianów, poleca najtaniej Instrumenta ograne kupuje, mienia i wypożycza. Tamże najtańszy

Skład fortepianów.

[Cytry od 10 do 50 złr. — Fortepiany od 60 do 350 złr.

4498 1—4)

J. Ihnatowicz

magister farmacyi i chemik sądowy

poleca

niezawodne

i wypróbowane środki owadogubne

wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 6ma medalami zasługi mianowicie:

F e n i l l i n

znakomity środek na wyniszczenie moli. Flakon 60 ct. Rozpylacz 1 złr. 40 ct.

Mikoton

niezawodna trucizna na pluskwy Flakon 50 cent., pendzelek 10 cent

Papier ochraniający od moli, (3812 4—?) sztuka 3 ct

G r y l o n

środek radykalnie wytępiający szwaby i stonogi Flakon 30 ct.

Proszek perski prawdziwy,

na pchły i różne dokuczliwe owady. Flaszeczka 30 i 20 ct, pakiet 5 i 10 ct. Kilo 3 złr.

MASZYNKA do zaprószenia grylonu i perskiego proszku 60 ct.

Papierki na muchy, sztuka 3 ct.

Ziółka antimolowe,

paczka wystarczająca na jedno futro 30 cent Kilo 3 złr.

Fabryka i sprzedaż hurtowna we Lwowie ul. Kopernika l. 3 Filia Kraków, Sukiennice l. 20 i Czerniowce, Rynek l. 1. Sklepy własne we Lwowie przy placu Maryackim w hotelu Europejskim i ul. Halicka, róg Wałowej.

Ogłoszenie.

Dzieło **Juliana Tałasiewicza**

O postępowaniu w sprawach niespornych, w zastósowaniu dla Galicyi, obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydyów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25go kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25 grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Nowym Sączu za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło franco.

Tegoż autora broszurę (8o. str. 83):

Uwagi nad rezolucyami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notaryatu jako komisaryatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średniej wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.** (4390 3—3)

Cierpiących na płuca, piersi, gardło i astmę, zwraca się uwagę na skutki lecznicze rośliny medycznej **„Homeryana“.** Przez lekarzy wypróbowana i polecona, kosztuje pakiet na dwa dni 70 ct., który zaopatrzony jest w dowód prawdziwej jakości uwidocznioną tu marka ochronna.

Pocztą przesyła się najmniej 5 lub więcej pakietów.

W Galicyi nabyć można u aptekarza pana **Zygmunta Ruckera, apteka pod złotym orłem we Lwowie.**

Broszurę samą, co do skutków leczniczych i używania herbaty Homeryana“ zawierającą szczegółowy i wyczerpujący opis senzacyę wzbudzających skutków leczniczych, zaszłych w przeciągu czasokresu 20 miesięcy i skonstatowanych urzędowo i przez lekarzy, nabyć można franco za przesłaniem 15 ct. w markach listowych u wymienionego aptekarza lub u wynalazcy i przyrządcy rośliny „Homeryana“ **PAWŁA HOMERO w Tryeście** (Austrya). [4126 6 1)

Posady gminnego pisarza

poszukuje ukończony młody prawnik, znający się dokładnie na przepisach administracyjnych i zupełnie uzdolniony do prawnego zastępstwa gmin — człowiek prawy i nieskazitelnej uczciwości, którego jedynym celem stałe mieszkanie na wsi lub w małem miasteczku. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod A. D. N. R. poste rest **Kołomyja.** (4388 3—3)

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

Kowanówko pod Obornikami w W. Ks. Poznańskiem.

ZAKŁAD LECZNICZY

chorób nerwowych i umysłowych,

przeszedłszy po śmierci męża mego, tajnego radcy zdrowia Dr. Józefa Zelaski, na własność moja, przyjmuje jak dawniej chorych płci obojej Do starannej też jak dotąd opieki nad chorymi przybył **Dr. Kończyński**, praktyczny lekarz, zamieszkały przy Zakładzie, zaś **Dr. Karczewski** jak dotychczas przyjeżdża z pobliskich Owińsk, gdzie jest dyrektorem publicznego Zakładu, a **Dr. Winklewski** również pozostał przy dawnem spółkierownictwie. Administracya także niezmiennie przy mnie została.

MARYA z SZMELINGÓW ZELASKOWA.

L. 7107. (4476 —2)



2010 10 12

Główny skład

we Lwowie

Wiktor Goldbaum,

ul. Karola Ludwika.

Skład w Stanisławowie

Jan Macura.

Do głównego składu wód mineralnych rodzimych

Piotra Mikolascha

we LWOWIE,

nadeszły już wody ze wszystkich źródeł tak krajowych jakoteż zagranicznych i odtąd nadchodzą co kilka dni świeże. Rozsyłka na prowincyę uskutecznia się codziennie tak pocztą jako też koleją, zaraz po otrzymaniu zamówienia. (1815—20)

L. 442.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1885 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy **w kasie zaliczkowej,** mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

***w dniach 4 i 5 sierpnia 1885 r.* o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 2 lipca 1885.

(4329 1—3) **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabr. papieru Schlöglmühl.